

Rada Państwa ratyfikowała dwie umowy międzynarodowe

WARSZAWA (PAP) Na posiedzeniu dnia 27 bm. Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie zasad współpracy Najwyższej Izby Kontroli i rad narodowych.

Rada Państwa ratyfikowała dwie umowy międzynarodowe: — podpisaną w Warszawie dnia 13 czerwca 1958 r. umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Czechosłowacką o ostatecznym wytyczeniu granicy państwowej. — podpisaną w Belgradzie dnia 17 listopada 1958 r. konwencję konsularną między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii.

Rada Państwa mianowała na stanowisko sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych **Alieję Germasz**, na stanowiska sędziów wojewódzkich 4 osoby, na stanowiska sędziów okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych 2 osoby oraz na stanowiska sędziów powiatowych 17 osób.

Eisenhower o kwestii Berlina i Niemiec

WASZYNGTON (PAP) W środę prezydent Eisenhower odbył w Białym Domu konferencję prasową. Odpowiadając na pytania prezydent oświadczył m. in., że wszelkie rozmowy na szczeblu rządowym pomiędzy mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim byłyby niewątpliwie pożyteczne dla rozstrzygnięcia nie uregulowanych dotychczas problemów, jak np. kwestii Berlina i Niemiec. Jednakże zdaniem Stanów Zjednoczonych problemy te powinny być rozpatrywane w szerszym kontekście ogólnego porozumienia między Wschodem a Zachodem, w kwestii bezpieczeństwa i utrzymania pokoju. Warunkiem, który by zapewnił pomyślne wyniki rokowań na temat tego rodzaju porozumień jest m. in. lepsze obustronne zrozumienie sprawy pokoju europejskiego oraz gotowość wyrzeczenia się użycia siły przez strony rokujące. Najlepszą zaś gwarancją realizacji porozumienia między Wschodem a Zachodem byłoby, zdaniem Eisenhowera, ustanowienie odpowiedniego międzynarodowego systemu kontroli.

W związku z ostatnią wizytą wicepremiera Mikołajana w USA, Eisenhower oświadczył, że na razie nie przewiduje się podróży wicepremiera Nixona, ani żadnej innej oficjalnej osobistości do ZSRR, chociaż w zasadzie nie stałoby temu na przeszkodzie, o czymś, o ile taka podróż zgodna byłaby z interesami USA.

NA SZKOŁY TYSIĄCLECIA

W ub. niedzielę górniczy kopalni węgla kamiennego, brunatnego, rud żelaza, metali kolorowych i innych minerałów — przepracowali dniówkę — przeznaczając zarobek na budowę szkół Tysiąclecia. Była to odpowiedź górników na apel I Sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. Wg przewidyrań obliczeń, ogólna wartość niedzielnego czynu górników powinna dać 100 mln. zł.

Na zdjęciu: w kopalni „Wujek” — brygada filarowa Władysława Dziubka wydobyla w ciągu zmiany około 30 ton węgla, wykonując 130 proc. normy.

CAF — fot. Seko.



Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL NIK

Szkola dzieci ulicy str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, czwartek 29 stycznia 1959

Nr 24 (4662)

Pierwszy roboczy dzień XXI Zjazdu KPZR

Przemówienia powitalne Władysława Gomułki i Czou En-laia

MOSKWA (PAP)

Korespondent PAP red. B. Majteczak donosi:

W środę XXI Zjazd KPZR rozpoczął drugi dzień obrad o godzinie 10 rano. W loży prezydalnej i honorowej zasiadli członkowie wybranych we wtorek władz zjazdu, a także przewodniczący delegacji zagranicznych. Przewodniczący obradom członek Prezydium KC KPZR, sekretarz Komitetu Centralnego M. SUSŁOW ogłosił otwarcie dyskusji nad referatem N. S. Chruszczowa.

Dyskusje rozpoczęło wystąpienie pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Ukrainy, N. Podgornego, który potępił działalność antypartyjnej grupy Malenkowa. Podkreślił on następnie, iż naród ukraiński wykona zadania planu siedmioletniego przed terminem.

O godz. 11.40 przewodniczący obrad udzielił głosu kierownikowi delegacji Komunistycznej Partii Chin Czou En-laia.

Przemówienie Czou En-laia zostało przyjęte owacją i dłu gotowałymi oklaskami.

Na przedpołudniowym posiedzeniu Zjazdu zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów RFSRR, D. Polański. Ta największa w Związku Radzieckim Republika — powiedział Polański — dostarcza obecnie 2/3 produkcji przemysłowej i przeszło połowę produkcji rolniczej kraju.

Określając plan 7-letni jako wielki program zbudowania komunizmu w ZSRR, Polański uwytkł znaczenie zawartych w referacie Chruszczowa twierdzeń teoretycznych o dwu fazach społeczeństwa komunistycznego i o prawidłowościach przetrwania socjalizmu w komunizm.

Rozwojowi przemysłu lekkiego i spożywczego oraz radykalnemu wzrostowi produkcji artykułów powszechnego spożycia poświęcone było wystąpienie A. Kosygina. Kosygin szczegółowo rozważał zagadnienie rentowności produkcji budowy nowych i rozbudowy istniejących zakładów.

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi K. Mazurów podkreślił w swym przemówieniu, że w ciągu krótkiego z punktu widzenia historii okresu, Związek Radziecki osiągnął ogromne sukcesy i razem z krajami obozu socjalistycznego utworzył obecnie potężny front pokoju.

koju, utrzymujący w ryzach siły imperializmu.

Dokonane przez Partię Komunistyczną posunięcia oparte na zasadach leninowskiej polityki narodowościowej — oświadczył mówca — przyczyniły się do umocnienia przyjaźni między narodami republik radzieckich oraz do rozwoju tych republik.

Z wielką radością i dumą — podkreślił mówca — prężą się społeczeństwo radzieckie oświadczenie pierwszego sekretarza KC KPZR, N. S. Chruszczowa, w jego referacie na zjeździe, że socjalizm zwyciężył w ZSRR nie tylko całkowicie, lecz także ostatecznie. Nic nie może zatrzymać narodu radzieckiego w jego marszu do komunizmu.

Dochodził godz. 13.40 czasu moskiewskiego. N. Ignatow,

ostatnie wiadomości

Kryzys rządowy we Włoszech trwa

W związku z ostatnim kryzysem rządowym we Włoszech, dnia 27 bm. odbyło się posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, na którym wydano oświadczenie, iż upadek rządu Fanfaniego stanowi poważne zwycięstwo mas ludowych, demokracji i parlamentu. Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej wezwowało Partię Socjalistyczną do ściślejszej współpracy politycznej i do mobilizacji przeciwko próbom rozwiązania kryzysu na korzyść reakcji.

Dulles o rokowaniach

Sekretarz stanu USA — Dulles w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów podkreślił, iż Stany Zjednoczone gotowe są do wszczęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim, nawet w formie konferencji na najwyższym szczeblu, jeśli miałyby to istotnie doprowadzić do umocnienia pokoju.

Niepokoje w Libanie

Jak donosi z Bejrutu korespondent Agencji France Presse, wśród szerepów zamieszkujących północną część Libanu panuje od pewnego czasu atmosfera napięcia, która pogorszyła się ostatnio w wyniku zabójstwa popełnionego we wtorek w Tripoli na osobie jednego z miejscowych notabliów.

Polsce nie grozi powódź

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, obecnie — mimo dużych opadów śnieżnych i ozięble — nie występuje niebezpieczeństwo powodzi.

Nowe zamieszki w Leopoldville

Stolica Konga Belgijskiego — Leopoldville — była w środę widownią demonstracji ludności afrykańskiej i terenem nowych starć z policją. Uzbrojone oddziały trzymały w pogotowiu od czasu pierwszych zamieszek (na początku bm.), rozproszyły tłum. 80 Afrykańczyków aresztowano.

który przewodniczył drugiej części przedpołudniowych obrad zjazdu, udzielił głosu przewodniczącemu polskiej delegacji partyjnej, pierwszemu sekretarzowi KC PZPR, Władysławowi Gomułce. Sala roz-



Przewodniczący delegacji CSR A. NOWOTNY (z lewej) oraz przewodniczący delegacji PRL Władysław GOMUŁKA w czasie obrad XXI Zjazdu KPZR w Wielkim Pałacu Kremlowskim w Moskwie.

CAF - Radiofoto

brzmiewa burzą oklasków, które poprzedzają przemówienie Władysława Gomułki.

(Przemówienie W. Gomułki drukujemy na str. 2)

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej zjazd wznowił obrady. Głos w dyskusji zabrał pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Kazachstanu, N. Bielajew. Podkreślił on, że w realizacji 7-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR duża rola przypada Ka-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Erich Koch był nieograniczonym władcą

WARSZAWA (PAP)

28 bm. w 55 dniu procesu Ericha Kocha w dalszym ciągu wyjaśnienia biegłego z zakresu prawa niemieckiego prof. K. M. Pospieszalskiego. Trwająca już cztery dni ekspertyza biegłego coraz dokładniej i jaśniej — na podstawie cytowanych przez niego hitlerowskich okólników, wydawnictw i materiałów wykazuje właściwą rolę Kocha i ogromny zakres jego władzy we wszystkich dziedzinach. Na jedno z najistotniejszych pytań w tym procesie, a mianowicie czy oskarżonemu podlegała SS i policja — które były sprawcami masowych zbrodni — prof. Pospieszalski dał odpowiedź, z której wynika, że Koch był zwierzchnikiem tych organów. Wpływało to choćby z faktu, że organizacja SS była członkiem NSDAP, której Koch był najwyższym reprezentantem w Prusach.

Taktyka „linii obronnej” Kocha po legacji — jak dotąd — głównie na zaprzeczaniu wszystkim negowaniu prawdziwości faktów i zeznań świadków, coraz bardziej chwycił się i zalamuje wobec materiałów i stwierdzeń biegłego. Niemieckie wydawnictwa urzędowe, dokumenty procesu norymberskiego, wypowiedzi czołowych dostojników III Rzeszy — na podstawie których prof. Pospieszalski opiera swoją wszechstronną i wyczerpującą ekspertyzę, stanowią niezaprzeczane dowody zbrodniczej działalności b. gauleitera.

28 bm. zakończył swe pytania sąd, prokuratorzy, jak również powód cywilny. Po wznowieniu rozprawy — 29 bm. nastąpią pytania obrony. Jak dowiaduje się sprawozdawca sądowy PAP — pytań tych ma być ok. 200.

W 1959 roku

Wzrost nakładów książek — więcej literatury współczesnej

WARSZAWA (PAP) W ciągu bież. roku produkcja książkowa naszego kraju wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 4,6 procent pod względem ilości wydanych tytułów i o 2,1 proc. jeśli chodzi o liczbę egzemplarzy. Wydanych zostanie m. in. 75.500 tysięcy egzemplarzy książek z zakresu literatury społeczno-politycznej (w ub. roku ukazało się 58 mln. egz.), 30.400 tys. egz. z zakresu literatury dziecięcej i młodzieżowej (w ub. roku — 22.900 tys. egz.), 14.500 tys. egz. książek reprezentujących literaturę piękną (w 1958 roku — 15.300 tys. egz.), 10.500 tys. egz. podręczników (w ub. roku — 10.700 tys. egz.), 3.700 tys. książek z zakresu literatury technicznej (w minionym roku — 3.600 tys. egz.) i 620 tys. egz. — literatury naukowej (w 1958 r. — 668 tys. egz.).

Jeśli chodzi o literaturę piękną to w 1959 roku wydanych zostanie ogółem 995 pozycji z zakresu klasyki i twórczości współczesnej, tak rodzimej jak i przekładowej.

W ub. roku — 946 pozycji w

tym 410 książek przełożonych z języków obcych (w 1958 roku było ich 364).

Staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki rozpoczęta zostanie w br. edycja biblioteki powszechnej — taniej i wydawanej w estetycznej szacie serii książkowej, obejmującej pozycje o dużych walorach poznawczych i ideowych.

Biblioteka Powszechna, w odróżnieniu od innych poprzednio wydawanych serii książkowych, obejmować będzie nie tylko najlepsze pozycje z zakresu literatury klasycznej i współczesnej, ale także prace niezbędne do podnoszenia ogólnego poziomu wykształcenia człowieka. Już w najbliższych dniach ustalony zostanie spis tytułów Biblioteki Powszechnej.

Pisarze Poznania

na 1000 szkół

Nowe władze Zw. Literatów

25 bm. obradowało pod przewodnictwem Tadeusza Kraszewskiego walne zebranie członków poznańskiego oddziału Zw. Literatów Polskich. Zebrani wybrali nowy zarząd oddziału w następującym składzie: Egon Naganowski — prezes, Eugeniusz Paukszt — wiceprezes, Aleksander Rogalski — skarbnik, Leszek Prorok — sekretarz, Włodzimierz Odowski — członek zarządu oraz członków komisji rewizyjnej, którymi zostali: Tadeusz Kraszewski, Adam Dubowski i Przemysław Bystrzycki i sędzi koleżeńskich — Amelia Łączyńska, Janina Morawska i Zbigniew Pędziński.

Zebrani uchwalili również jednoznacznie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na walnym zebraniu członków oddziału poznańskiego Zw. Literatów Polskich pisarze zgłaszają jak najgorętsze poparcie dla dzieła budowy 1000 szkół, deklarując przeznaczenie na fundusz tej ważnej społecznej akcji od każdego z członków środowiska jednego honorarium z publikacji prasowej, radiowej względnie z wieczoru autorskiego w ciągu roku 1959, literaci wzywają do analogicznej akcji inne środowiska artystyczno-kulturalne a w szczególności związki twórcze.”

Druga deklaracja uchwalona na walnym zebraniu obejmuje zobowiązanie ofiarowania książek z własnymi dedykacjami na premie dla uczestników konkursu recytatorskiego Roku Słowackiego w województwie poznańskim.



ODCZYT W RZYMIE W SPRAWIE PLANU RAPACKIEGO

W siedzibie Stowarzyszenia Dzien Nikarzy Rzymskich odbył się we wtorek odczyt pisma niezależnej lewicy Ugo Bartesaghi, poświęcony planowi Rapackiego. Referent dokonał dokładnej analizy polskiego planu dezatomizacji Europy środkowej i wskazał na szerokie poparcie tego projektu ze strony różnych sił politycznych w Europie.

WSPÓLNA AKCJA FRANCUSKICH I WŁOSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH Federacja Francuskich Związków Zawodowych CGT i włoskich CGIL wystosowała wspólny list do wszystkich central związkowych 6 krajów Wspólnego Rynku. CGT i CGIL proponują federację związkową 6 krajów zorganizowaną w wspólnej konferencji celem opracowania polityki związków zawodowych zagrożonych przez organizacje pracodawców państw Wspólnego Rynku.

30 BM SESJA RADY POWIERNICZEJ ONZ

Dnia 30 stycznia br. rozpocznie się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku 23 sesja zwyczajna Rady Powierniczej. Na porządku dziennym figurują m. in. sprawy Kamerunu Francuskiego i Brytyjskiego.

STRAJK 30 TYS. ROBOTNIKÓW BELGIJSKICH WE FRANCJI

Prawie 30 tysięcy robotników belgijskich, którzy zatrudnieni są we Francji, kontynuuje strajk na znak protestu przeciwko obniżeniu zarobków, spowodowanym dewaluacją franka francuskiego. Strajkujący utworzyli pikety przed zakładami pracy.

USA OBNIŻAJĄ CENY NADWYŻEK MASŁA

Podano tu do wiadomości, że Stany Zjednoczone powiadomiły państwa będące głównymi eksporterami artykułów spożywczych, iż zamierzają obniżyć ceny eksportowe amerykańskich nadwyżek masła.

Przedstawiciele polskiej telewizji wyjechali do Paryża i Londynu

WARSZAWA (PAP)

28 bm. udała się do Paryża i Londynu 4-osobowa grupa specjalistów od spraw telewizji, w celu zapoznania się z tamtejszymi ośrodkami telewizyjnymi i stosowanymi przez nie rozwiązaniami technicznymi — produkcyjnymi.

Partie komunistyczne i robotnicze — siłą kierowniczą w życiu narodów

Przemówienie Wł. Gomułki na XXI Zjeździe KPZR

Drodzy towarzysze!

Delegacja polska w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wita serdecznie XXI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przekazuje klasie robotniczej i narodom wielkiego Związku Radzieckiego gorące, braterskie pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej i całego narodu polskiego.

Każdy Zjazd Waszej partii był zawsze doniosłym wydarzeniem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, dla całej postępowej ludzkości. Obecny nadzwyczajny zjazd z tym większą siłą przyciąga uwagę wszystkich komunistycznych i robotniczych partii świata i wszystkich ludzi pragnących pokoju, że jest to zjazd, który otwiera nowy, decydujący etap we współpracy i w budowie wyższej fazy socjalizmu — w budowie komunizmu. Można być pewnym, że naród radziecki, dla którego XXI Zjazd jego partii stanowi nowe źródło politycznej i duchowej siły, naród, który przez 41 lat łamiąc olbrzymie przeszkody i wykazując ogromną ofiarność osiągnął tak imponujące wyniki w swoim ogólnym rozwoju, iż pierwszy w świecie wyrzucił sputnika Ziemi i pierwszą stworzoną ręką ludzką planetę krążącą wokół Słońca — że ten naród, pod wodzą swojej leninowskiej partii, urzeczywistni zakrojony na wielką skalę 7-letni program dalszego, wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego, że dla własnego dobra i na pożytek światowej idei socjalizmu i pokoju zbuduje potężną materialno-techniczną bazę komunizmu.

Partia nasza i naród polski z wielkim zainteresowaniem i sympatią przyjęły wytyczne 7-letniego planu rozwoju Związku Radzieckiego. Wasze plany rozwojowe mają doniosłe znaczenie i dla naszej gospodarki narodowej, mocno związanej z gospodarką Związku Radzieckiego, a także dla wymiany handlowej i innymi formami współpracy i pomocy ekonomicznej nam w rozbudowie naszego przemysłu.

Znajdujemy się w przededniu III zjazdu naszej partii, zjazdu, który również postawi przed narodem polskim nowe, zakrojone na skalę wciąż rosnących naszych możliwości zadania dalszego rozwoju Polski Ludowej. Rozwój Związku Radzieckiego w warunkach naszej wzajemnej i stale rozszerzającej się współpracy stanowi czynnik twórczy, przyspieszający i ułatwiający rozwój naszego kraju. To samo zresztą dotyczy wszystkich krajów naszego socjalistycznego

obozu. Każdy bowiem kraj socjalistyczny, w miarę rozwoju swego potencjału produkcyjnego, ułatwia możliwości rozwojowe innych krajów socjalistycznych na drodze wzajemnej współpracy i pomocy.

Nasze plany rozwojowe wyrażają najdośćniej pokojowe intencje, jakim kieruje się oboz państw socjalistycznych w swej solidarniej polityce międzynarodowej. Pragniemy pokoju i pokojowego współżycia z krajami o innym systemie społecznym, dążymy konsekwentnie do zlikwidowania okopów zimnej wojny, do odpreżnienia międzynarodowego.

Nowym tego wyrazem są wysunięte przez Związek Radziecki i uzgodnione także z Polską i innymi krajami socjalistycznymi propozycje zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przekształcenia zachodniego Berlina w wolne miasto. Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że cały naród polski propozycje te w pełni popiera. Do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i ostatecznego zamknięcia karty drugiej wojny światowej nie chcą dopuścić tylko zachodnio-niemieccy milicyjniści i odwetowcy, tylko ci, którzy snują zbrodnicze marzenia o ponownym Drang nach Osten poprzez polskie granice na Odrze i Nysie, i te imperialistyczne koła, którym rosnący w siłę militarizm w Niemieckiej Republice Federalnej służy za ośrodek do kontynuowania polityki zimnej wojny i zaostrażania sytuacji w Europie i świecie.

Jednak zwolennikom zimnej wojny coraz trudniej jest dzisiaj bronić swej polityki. Nie mogą oni liczyć, że ta polityka znajdzie zrozumienie i poparcie narodów ich krajów, nie mogą oni zatrzymać pokojowego natarcia całego obozu socjalistycznego i wszystkich światowych sił pokoju. Referat towarzysza Chruszczowa, XXI Zjazd Waszej partii stanowią również nowy, cenny wkład w walce o zwycięstwo idei pokoju między narodami świata.

Z dużym zainteresowaniem delegacja nasza wysłuchała również tej części referatu towarzysza Chruszczowa, która dotyczy sprawy stosunków między komunistycznymi i robotniczymi partiami oraz między krajami socjalistycznymi, naszym zdaniem takie rozwiązanie tego zagadnienia jest po

trzebne i pożyteczne. W naszej partii zostanie to przyjęte z uznaniem. Takie postawienie sprawy wyraża istotę proletariackiego i socjalistycznego międzynarodowego ruchu robotniczego, który opierając się na fundamentach marksizmu-leninizmu, wyrosł na wielką siłę światową, a w krajach socjalistycznych partie komunistyczne i robotnicze stały się siłą kierowniczą w życiu narodów.

To jasno wyrażone stanowisko, jeszcze bardziej umocni międzynarodowy ruch komunistyczny na leninowskich zasadach międzynarodowego, równości i jednolitego działania wszystkich komunistycznych i robotniczych partii. Uderza ono we wrogów socjalizmu i różnej maści rewizjonistów oraz odstępów od marksizmu-leninizmu, którzy, fałszując rzeczywistość, twierdzą, jakoby KPZR i Związek Radziecki narzucały swoją wolę innym komunistycznym i robotniczym partiom oraz krajom obozu socjalistycznego. Istniejący natomiast stan faktyczny jest taki, że tak nasza partia, jak i inne partie — o czym dobrze wiemy — są w pełni suwerenne i równoprawne, same decydują o linii swej polityki, o wszystkich sprawach własnego kraju.

Autorytatywna pozycja, jaką zdobyła sobie KPZR w międzynarodowym ruchu robotniczym, jest wynikiem rozwoju historycznego, wpływa z faktu, że KPZR jest pierwszą partią, która dokonała w swoim kraju zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, przekształciła dawną, zacofaną Rosję w potężne mocarstwo socjalistyczne, zbudowała socjalizm, gromadząc bogactwa, a cenne dla wszystkich doświadczenia, we szła na drogę budowy komunizmu. Historycznym osiągnięciem bohaterów narodów Związku Radzieckiego było rozgromienie hitlerizmu i faszyzmu, usiłującego zagarnąć panowanie nad światem. Zwycięstwo to doprowadziło do zasadniczej zmiany w układzie sił między socjalizmem i kapitalizmem, umożliwiło powstanie państw demokracji ludowej, ułatwiło zwycięstwo rewolucji chińskiej — powstał światowy system socjalistyczny. Szczególne znaczenie dla rozwoju Związku Radzieckiego, dla wszystkich krajów socjalistycznych i dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego mają osiągnięcia ostatnich pięciu lat — lat dojrzenia i realizacji historycznych uchwał XX Zjazdu. W stronę KPZR i Związku Radzieckiego zawsze zwracały się i będą się zwracać oczy komunistów i wszystkich postępowych ludzi na świecie. Tu bowiem narodziła się i stała się promieniem na wszystkie narody nowoczesna historia ludzkości — historia powstawania społeczeństwa bezklasowego.

Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która przewodziła i przewodzi tym epokowym przemianom, nikt nie nadął tego wielkiego autorytetu, jaki posiada. Zdobyła go sama. Zdobyła go tak dla siebie, jak i dla marksizmu-leninizmu, który jest źródłem jej zwycięstw i twórczej siły, który też stanowi wspólny fundament i wspólny drogowskaz dla wszystkich komunistycznych i robotniczych partii, stojących na gruncie jednolitego międzynarodowego ruchu robotniczego, co znalazło dobitny wyraz w moskiewskiej deklaracji, przyjętej w pamiętnych dniach 40-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

XXI Zjazd KPZR wzmacnia tę jedność, wzmacnia łączące wszystkie partie i kraje socjalistycznej wspólnoty więzy proletariackiego, socjalistycznego międzynarodowego. Nasza jedność — jedność światowego ruchu robotniczego i komunistycznego — to podstawowy

warunek zwycięstwa sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie.

NIECH ŻYJE LENINOWSKA KOMUNISTYCZNA PARTIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I JEJ XXI ZJAZD!

NIECH ŻYJĄ NARODY WIELKIEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — BUDOWNICZOWIE KOMUNIZMU!

NIECH ŻYJE BOJOWA SOLIDARNOŚĆ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ I KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO!

NIECH ŻYJE POKÓJ I PRZYJAŹŃ MIĘDZY NARODAMI ŚWIATA!

(Przemówienie pierwszego sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, wielokrotnie przerywane było długo nie milknącymi oklaskami).



Kiedy człowiek stanie na Księżycu?

Sensacyjne wyjaśnienia ekspertów kosmicznych

WASZYNGTON (PAP)

50 wybitnych ekspertów kosmicznych oznajmiło we wtorek, że według ich przewidywań pierwsza wielka stacja międzyplanetarna pojawi się w przestrzeni pozaziemskiej przed rokiem 1969. Części składowe stacji zostaną wysłane z wystrzeleniem z ziemskim pasie równikowym i zmontowane w przestrzeni przez ekipy działające ze specjalnych raket-holowników.

Autorzy tej przepowiedni, specjaliści amerykańscy, brytyjscy, zachodni Niemcy i włoscy, wzięli udział w ankiecie na temat „Najbliższe dziesięciolecie w Kosmosie”, zorganizowanej przez Komisję Kosmiczną Izby Reprezentantów Kongresu USA.

A oto niektóre z ciekawszych prognostyków:

Według dr. Herberta Yorka, szefa badań naukowych w Ministerstwie Obrony USA, człowiek stanie na Księżycu przed rokiem 1969.

Niemiec von Braun jest tu wielkim optymistą: powiada, że rakiety pilotowane wyładują na srebrnym globie już za kilka lat.

Wielu ekspertów przypuszcza, że pierwszym obywatelom Księżyca będzie Rosjanin. Jeden z uczestników ankiety jest przy tym przekonany, że radziecka rakietą pilotowana wyładuje na srebrnym globie już w roku bieżącym.

Na początku lat 70-tych pilotowane statki międzyplanetarne dotrą przypuszczalnie do Marsa i Wenus.

James M. Gavin, b. szef badań naukowych sił lądowych USA, powiada, że na długo przed końcem bieżącego stulecia instytucje poczytelnicy uzupełnią pocztę rakietową, która będzie dostarczać przesyłek transkontynentalnych z błyskawiczną prędkością.

W najbliższym dziesięcioleciu będziemy świadkami powstania światowej sieci sputnikowych stacji przekazywania, które pozwolą mieszkańcom Nowego Jorku oglądać programy telewizji moskiewskiej, a telewizorom radzieckim — dostępną programy amerykańskiej brytyjskiej. Prace w tej dziedzinie rozpoczęto już w Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych.

Fryderyk C. Durant, b. prezes Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, uważa, iż pierwszą raketę pilotowaną, która wejdzie na orbitę okołoziemską a potem wyładuje na powierzchni naszego globu, wysła Rosjanin, i to jeszcze w roku bieżącym. Inni eksperci nie sądzą, by mogło to nastąpić tak szybko. T. Keith Glennan oznajmił na przykład, że co się tyczy USA, to realizacja „projektu Merkury” (programu wysłania człowieka w Kosmos w sztucznym satelicie Ziemi) potrwa kilka lat.

Pierwszy roboczy dzień

(Ciąg dalszy ze strony 1)

zachstanowi. Republika Kazachska stała się rejonem o wysoko rozwiniętym przemyśle i rolnictwie.

Republika Kazachska — wskazał mówca — liczy dziesięć razy mniej ludności niż Pakistan. W Kazachstanie wytapia się 23 razy więcej stali, niż w Pakistanie. Wydobywa się 54 razy więcej węgla, produkuje się 20 razy więcej energii elektrycznej.

Sekretarz generalny KC Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti przekazał delegatom na zjazd braterskie, gorące pozdrowienia od przeszło 2 milionów komunistów włoskich, którzy — jak powiedział — z uczuciem głębokiej miłości i wdzięczności śledzą rozwój Związku Radzieckiego, jego działalność na rzecz demokracji i pokoju.

Całkowicie aprobowany — stwierdził mówca — przedstawiony w referacie tow. Chruszczowa XXI Zjazdowi KPZR zasady stosunków wzajemnych między partiami komunistycznymi i robotniczymi. Drogi historii — powiedział Togliatti — nie są czymś z góry zdeterminowanym. Każdy naród ma swoje specyficzne uzdolnienia i partia klasy robotniczej powinna w swojej działalności umieć uzdolnienia te rozwijać.

Sekretarz generalny KC Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos przekazał pozdrowienia delegatom zjazdu w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego oraz klasy robotniczej i mas pracujących Francji. Podkreślił on, że XXI Zjazd KPZR odbywa się w atmosferze wspólnych zwycięstw. Duclos wskazał na sukcesy Kraju Rad w dziedzinie nauki i techniki. Wystąpienie rakiety kosmicznej — powiedział on — zainicjowało przed całym światem potęgę socjalizmu. Ludzie radzieccy wcielili w życie najśmielsze marzenia ludzkości. Układ sił na świecie — stwierdził Duclos — zmienił się na korzyść systemu socjalistycznego. Potężny Kraj Rad wraz z Chinami Ludowymi i innymi krajami obozu socjalistycznego stanowią teraz gigantyczną siłę.

Uczestnicząc w waszym wspaniałym Zjeździe — kontynuował Duclos — nabieramy jeszcze większej pewności w zwycięstwo naszej wielkiej sprawy, szczytnym się tym, że jesteśmy komunistami, bojownikami o komunizm, nadzieje i przyszłość całej ludzkości.

Na popołudniowym posiedzeniu zabrali również głos pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR — A. Chworostuchin i pierwszy sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR — A. Larijonow.

Mówcy podkreślili inicjatywę i aktywność mas pracujących w realizacji zadań postawionych w siedmioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Dzisiaj od godz. 10 dalszy ciąg obrad.

OTTO GROTEWOHL
W CHINACH

Na zdjęciu: Ludność Pekinu wita serdecznie premiera NRD O. GROTEWOHLA i towarzyszące mu osoby.

Fot. CAF

Przed Dniem Kobiet

Apel ŚDFK

PRAGA (PAP)

Biuro Światowej Demokracji Federacji Kobiet zwróciło się z apelem do kobiet całego świata. Apel głosi m. in.: „Wraz z milionami kobiet całego świata wyrażamy w dniu 8 marca swe życzenia, domagamy się swych praw i podsumowujemy swe osiągnięcia.

Pragniemy, aby ludzkość mogła w warunkach pokoju korzystać z owoców swej pracy i z odkryć nauki. Największą przeszkodą do osiągnięcia tego celu jest wyścig zbrojeń, zwłaszcza zbrojeń atomowych.

Wzywamy kobiety całego świata, by zmanifestowały swe pragnienie pokoju i zwróciły się z tym wezwaniem do parlamentów, rządów i do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Mendes-France opuścił szeregi radykałów

PARYŻ (PAP)

Były premier francuski Mendes-France wraz z grupą swych stronników opuścił szeregi partii radykałów.

Jak wiadomo, obecny przewodniczący tej partii, Felix Gaillard, przeformował decyzję zjazdu radykałów zabraniającą członkom partii równocześnie przynależności do Unii Sił Demokratycznych. W odpowiedzi na to wyzwanie Mendes-France i jego zwolennicy wystosowali list otwarty do kierownictwa partyjnego, w którym zgłaszają swe wystąpienie z partii. Podkreślają oni równocześnie, że wraz z innymi demokratami walczyć będą nadal o prawdziwą wielkość Francji.

Jak informuje paryski korespondent PAP, red. B. Moszkiewicz, głębokie zmiany zachodzą również w MRP. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się zjazd krajowy tej partii. Obrady zjazdu będą zamknięte, co jest faktem bez precedensu.

Zdaniem obserwatorów politycznych przyczyną tego szukać należy w tendencjach rozłamowych.

Z jednej strony działa w MRP grupa Georges Bidault, która usiłuje przekształcić MRP w partię chadecką, grupującą najbardziej prawicowe elementy dawnej partii. Z drugiej — lewica partyjna stworzyła tzw. „zrzeszenie sił demokratycznych”.

Czou En-lai na XXI Zjeździe KPZR

W ciągu 15 lat Chiny staną się krajem socjalizmu o wysokim poziomie techniki kultury i nauki

Na wstępie swego przemówienia Czou En-lai pozdrawia Zjazd w imieniu Komunistycznej Partii Chin, przewodniczącego Mao Tse-tunga i narodu chińskiego. Życzy Zjazdowi sukcesów oraz wyraża Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego słowa szacunku i podziękowania za bratnią pomoc dla Chin. Wskazuje na stopniowe i wielkie znaczenie Zjazdu dla całej ludzkości. Czou En-lai stwierdza m. in., iż daremne są próby rewizjonistów jugosłowiańskich i innych oraz kapitalistów w kierunku rozbicia przyjaźni i jedności narodu chińskiego z Związkiem Radzieckim. Przyjaźń i jedność narodu chińskiego z Związkiem Radzieckim jest wieczna i nierozdzielna. Czou En-lai mówi również o jedności państw obozu so-

cialistycznego, o jedności całego międzynarodowego ruchu robotniczego, którego ośrodkiem jest i będzie Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Omawiając osiągnięcia Chin Ludowych Czou En-lai podkreśla m. in., że w warunkach tego kraju komuny ludowe są najlepszą formą budowy socjalizmu. W jedności z Związkiem Radzieckim, z krajami obozu socjalistycznego, komunistyczna Partia Chin przekształci w ciągu 15 lat Chin w kraj socjalizmu o wysokim poziomie techniki, kultury i nauki.

Na zakończenie przewodniczący delegacji chińskiej, Czou En-lai, odczytał list Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, podpisany przez przewodniczącego Mao Tse-tunga. List zawiera pozdrowienia dla Zjazdu.

Szkoła dzieci ulicy

Jest taka szkoła w Poznaniu. Nie ma większego znaczenia jej nazwa, numer, czy adres, ważny jest natomiast fakt jej istnienia, powody, dla których ją utworzono, warunki i bilans jej działalności.

Powstała w 1955 r. i mieściła się początkowo w barakach przy ul. Rutkowskiego. Z dala od centrum miasta, na peryferyjnych ciemnościach kryła się ta szkoła o niezwykłej specyfice: szkoła dla poznańskich popularnych, zwanych chuliganów, usuwanych z innych, normalnych „podstawówek” nie unikających światła dziennego...

W barakach nauczyciele prowadzili lekcje w klasach nie zamkniętych drzwi na korytarz, aby nie zostać sam na sam z wychowankami, nie opuszczali szkoły inaczej, jak tylko grupami, nierzadko — z asystą milicji. Tak było dawniej.

Dzisiaj ta sama szkoła znajduje się w środku miasta, lekcje odbywają się „przy drzwiach zamkniętych”, a nauczyciele nie potrzebują milicyjnej opieki. Ale specjalność szkoły nie uległa zmianie. Uczęszcza do niej 150 młodych, mniej lub więcej wypaczonych istnień ludzkich, których — jako elementu uciążliwego — aż nazbyt chętnie pozbyły się inne szkoły.

Szkoła podstawowa, o której mowa, posiada klasy od IV do VII. Obowiązuje w niej normalny program nauczania, bo przeznaczona jest w zasadzie dla dzieci opóźnionych w nauce, nie zaś opóźnionych umysłowo. Ze, wbrew założeniu, posiada około 25 proc. dzieci niedorozwiniętych, gdyż zabrakło dla nich miejsc w obydwu poznańskich szkołach specjalnych — to tylko dodatkowa trudność dla nauczycieli, dla których najbardziej skomplikowane problemy wychowawcze stanowią chleb powszedni i przeważnie — aż nadto gorzki.

Tych 25 proc. dzieci czuje się w szkole szczególnie źle, gdyż nie mogą one sprostać wymaganiom przewyższającym ich możliwości. Toteż obciążają konto szkoły poważną ilością ocen niedostatecznych, zaciemniających ogólny obraz bezspornych osiągnięć w zakresie wyników nauczania.

Reszta uczniów, to dzieci, które w innych szkołach z różnych przyczyn po 2, a nawet 3 lata nie przechodziły z klasy do klasy. Są to dzieci zaniebane przez rodziców, pochodzące z biednych, bo najczęściej pijańskich środowisk, z rozbitych małżeństw i zdeprawowanego otoczenia. Dzieci, dla których domem rodzinnym zawsze była ulica. Także i dzisiaj, poza szkołą, ulica stanowi dla nich bezkonkurencyjny magnes, stale nęcający mnóstwem zakazanych uroków.

Klasa IV jest koedukacyjna, starsze są osobne dla dziewcząt i chłopców. Dziewczyny zresztą przyspazają szkołę więcej kłopotów niż chłopcy, aczkolwiek są pilniejsze i na pozór łatwiejsze do prowadzenia, bo mniej krnąbrne. Lecz chłopcy mają jakieś zainteresowania: piłka, sport, motoryzacja — pasjonują wszystkich chłopców, niezależnie od rodzaju szkoły, której są uczniami. U dziewczynek natomiast najgorszy jest brak wszelkich zainteresowań, poza erotyką i jej pochodnymi.

Do klasy IV chodzą dzieci w wieku lat 12—14, do klasy VII — nawet 17-letnie, czyli właściwie już nie dzieci. W każdej klasie jest nie więcej niż 25 uczniów, co sprawia, że nauczyciele mają możliwość dokładnego śledzenia postępów każdego z nich, sprawdzania odrabianych lekcji i poprawiania błędów. I to jest niewątpliwie sukces, że dzieci uczą się tu dużo lepiej niż w szkołach poprzednich, gdzie naznaczone plemnem leniwości, tepaków czy też chuliganów — nie miały żadnych szans ani chęci do równania lepszym od siebie. Popisywały się więc mocną pięścią i wybrkami, zepsem i cynizmem. Były czymś się „odznaczać”, za imponować... W tej szkole, mając w dziedzinie postępów równy start — dzieci zdobywają wiarę we własne siły, a realna możliwość otrzymania dobrego stopnia, skłania je z czasem nawet do współzawodnictwa.

Takie są najważniejsze pozytywne tej szkoły, działającej na zasadzie nieustającego eksperymentu i skutecznych metod wychowawczych. Metod, które poznańskim Makarenkom pozwoliłyby wygrać dzień w dzień toczoną z wychowankami walkę o nich samych, o ich moralność, bo tak właśnie trzeba to określić. I właśnie w tej „walce o duże” dochodzą do kilku problemów, które zmuszają do zaistnienia się, czy takie szkoły (mamy ich w Polsce pięć) zdają swój społeczny egzamin.

Sprawa bardzo zasadnicza: wszystkie uczęszczające do omawianej wyżej szkoły dzieci, są w jakiś sposób wypaczone, tak czy inaczej zdeprawowane. Wszystkie są w mniejszym czy większym stopniu niewychowane, ordynarne, pozbawione elementarnych na wygórze kulturalnych. Z kogo więc ma ją brać dobry przykład? Wiadomo, verba movent, exempla trahunt... A gdzie są ci inni lepsi rówieśnicy, których przykład działałby

zbiawicznie, aniżeli najgorsze perswazyje grona nauczycielskiego? Takich rówieśników i takiego przykładu brak.

Sprawa następną: wśród tych dzieci nie przejawia się żaden pęd do równania, że tak powiem — w górę. Jest natomiast spontaniczny pęd do równania w dół — do zła. Nie może być zresztą inaczej skoro dom, ulica i własne towarzystwo nawet w szkole — stanowią równie pochyla, po której, nie mając hamulców, spada się coraz niżej. Z niejednego z tych dzieci, pojedynczo, dałoby się coś zrobić, lecz destrukcyjny wpływ gromady jest nie do zwalczenia. Te dzieci wstydy się być karne, lepsze — i nie ma na to żadnej rady. Prowadzimy je do najsiłniejszej fizycznie, najbardziej bezwzględnej i zuchwale. I biada tym, którzy chcieliby się podporządkować (a są tacy!) wymogom szkoły, poprawić się, żyć inaczej. Za „tamanie się”, „podlizywanie” — grupa prowadzi do kar. A razy bołą, nie zawsze są „bejmy” na wykupienie się od nich, więc bezpieczniej jest rezygnować ze zmiany stylu życia.

W tym zgłazszachtowanym środowisku nie działa takie na wet narzędzie, jak głos opinii publicznej. Bo tutaj opinia publiczna oficjalnie milczy a nieoficjalnie opowiada się za winnymi. Gdy w jednej z klas miesiąc temu wyszło na jaw, że 14-letnia dziewczynka jest podopieczną akcji W i czeka ją rozprawa sądowa, ani delikwentka nie była zawstydzona (choćaby!), ani otoczenie zgorzzone. Wręcz odwrotnie, budziła — i budzi do tego, gdyż kierownik szkoły podstawowej nie posiada uprawnień do zawieszania uczniów nawet w tak drastycznych przypadkach — ogólną sympatię i żywiołowe zainteresowanie, którego skutki nie trudno przewidzieć. O ileż łatwiej rozprawić się ze złem w normalnej szkole, gdzie zdecydowana większość dzieci jest moralnie zdrowa i zawsze potępi rzeczywiste wykroczenie, nie mówiąc już o występku.

Albo sprawa kradzieży. Jak nauczyciel te dzieci uczciwości, kiedy jednym nieuczciwością weszła już w krew, a inne mają do niej stosunek najzupełniej tolerancyjny? Jeżeli ko-

lega musi się strzec kolegi i nikogo to nie dziwi?

Czy w takiej sytuacji cała praca wychowawcza szkoły nie staje się pracą syzyfową i tylko tak? Pytałam o to kierownika i nauczycieli, pedagogów doświadczonych i ofiarnych, niezmordowanych w krwawym zaiste trudzie karczowania tej młodocianej dzungli luźnej. Okazuje się że w obecnych warunkach szkoły, oni sami nawiedzani są przez różne wątpliwości. Właśnie w obecnych warunkach, które są więcej niż złe i zawiązują im ręce. Dlaczego? Z tej prostej przyczyny, że szkoła nie rozporządza żadnymi środkami, które pomogłyby jej odciągnąć wychowanków od zgiebnego wpływu ulicy. Nie posiada żadnych pracowni, oprócz skromniutko wyposażonego (bez mikroskopu!) gabinetu biologicznego, nie ma nawet sali gimnastycznej, a jakby się tu przydała do prowadzenia ćwiczeń i to szczególnie forsownych, nie posiada świetlicy, radiofonizacji, telewizora — nie mówiąc już o dożywianiu, które dla tych właśnie dzieci stanowiłoby niezwykle pożyteczną i potrzebną formę pomocy, więcej — jeden z czynników mocniejszego związania ich ze szkołą, która dosłownie powinna zastąpić im dom.

Lecz tych wszystkich akcesoriów szkole brak. Jest w pewnym sensie specyficzna, ale nie wyposażona jej w żadne specjalne przywileje ani środki, które mieć musi, aby wypełniać swoje zadanie.

Niezbedne także wydaje się eliminowanie ze szkoły najbardziej zdeprawowanych jednostek i umieszczanie ich w zakładach zamkniętych, aby móc poradzić sobie z resztą rokującą jakąś nadzieję poprawy. Przydałoby się także szkole inne, bardziej społeczne zainteresowanie Milicji Obywatelskiej, a nie tylko ściśle urzędowe w postaci zawieszania i mandatów. Jakies wykłady, pogadanki prowadzone przez oficerów MO? Żeby mundur nie opierał swojego autorytetu tylko na niewzruszonych zasadach paragrafów lecz i na żarliwości społecznego działania. Albo harcerstwo. Gdzie szukać dla niego piękniejszego zadania niż praca wśród tej właśnie młodzieży? Jednak do tej szkoły harcerze dotąd nie zawitali. A szkoda.

Te szkoły dla dzieci ulicy zorganizowano po to, aby uchronić od ich wpływu młodzież innych szkół, aby zło się nie rozprzestrzeniło. Założenie z pewnością słuszne. Ale, aby uniknąć większego zła — nie należy skazywać i patrzeć obojętnie na trwający rozkład moralny dzieci uczęszczających do szkół, o której mowa. Bo te dzieci najmniej przeciętni zawińili, że są takie a nie inne. Halina SAWICKA

Spotkanie

w Prezydium RN m. Poznania

W dniu wczorajszym odbyło się z inicjatywy Przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania, Fr. Frackowiaka, spotkanie kierowników instytucji kulturalnych naszego miasta. Miało ono na celu bliższe zapoznanie się z nowym kierownikiem Wydziału Kultury, mgr Sitkowską, a także wspólne zastanowienie się nad praktycznymi sposobami wszechstronnego upowszechniania kultury wśród społeczeństwa poznańskiego.

Po zagajeniu spotkania przez przewodniczącego Frackowiaka i słowie wstępnym wygłoszonym przez mgr Sitkowską, w bardzo ożywionej dyskusji, w której poruszono szeroki wachlarz zagadnień kulturalnych, wzięli udział m. in.: dyrektor Filharmonii Poznańskiej — Kallewicz, przewodniczący Komisji Kultury przy Prezydium — Paluchowski, prezes Związku Literatów — Naganowski, dyrektor Poznańskich Teatrów Dramatycznych — Byrski, prezes Związku Plastyków — Matuszewski, sekretarz propagandy KM PZPR — Anholzer, kierownik artystyczny Operetki Poznańskiej — Renz, dyrektor Muzeum Archeologicznego — dr Kostrzewski, dyrektor „Estrady”, — Wolniewicz, dyrektor Teatru „Marcinek” — Hubicki,

i prezes Tow. Miłośników Poznania inż. Kaczmarek.

Tematyka tego pożytecznego spotkania, które oby zapoczątkowało szereg następnych, była tak różnorodna i interesująca dla społeczeństwa naszego miasta, że powrócimy do niej niebawem. (hs)

Zawsze będą nam bliscy

Leży przede mną dokument nieco osobliwy: z wyglądu — pismo urzędowe, z treści — list. Dobry, serdeczny list, aczkolwiek w stylu oficjalnym. — Zaadresowano go do ob. Marty Krynickiej, od niedawna za mieszkującą w Domu Starców w Wieluniu.

„Doceniając wkład Obywatela w budowę Polski Ludowej w dziedzinie oświaty — Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego wyraża jej uznanie za dotychczasową, sumienną i wydajną pracę i równocześnie życzy Obywatelce powodzenia w jej osobistym życiu. Jednocześnie kuratorium przyznaje Obywatelce nagrodę pieniężną w wysokości 800 — zł.”

Takich listów powiodowało na teren Poznania i województwa aż 57. Otrzymał je nauczyciel, który na początku roku szkolnego 1958/1959, po raz pierwszy od lat kilkunastu walczył o swoich uczniów. Wiek i zły stan zdrowia sprawiły, że zmuszeni byli przejść na emeryturę.

Wyobrażam sobie, że prześledzić na emeryturze musi być dla nauczyciela szczególnie bolesne, bo, spędzając całe prawie życie wśród dzieci i młodzieży — nigdy chyba nie starzeje się duchowo. Cóż jednak z tego, że „duch młody, kiedy ciało mdle”? Zmusza ono do tego, że trzeba w końcu rozstać się nawet z cudzą młodzieżą... I tak co roku wykruza się stąd kadra nauczycielska...

Nauczyciele-weterani ocenili ładną inicjatywę Kuratorium.

„Za tę miłą i drogoocenną niespodziankę, za wyrażenie uznania, życzenia i nagrodę pieniężną, składam na ręce Pana Kuratora gorące podziękowania” — pisze emerytowany kierownik Szkoły w Wodzieckiej, pow. Kępno.

„Poczuwam się do obowiązku złożenia moim władzom szkolnym najserdeczniejszych podziękowań za pamięć i uznanie dla mojej pracy w szkole przez 52 lata. Z dumą nadmieniam, że, uchwałą Rady Państwa, zostałem odznaczony złotym krzyżem zasługi — pisze b. nauczyciel — ob. Michał Kno-bloch.

„Była to dla mnie radość ogromna, tym większa, że zupełnie niespodziewana. Serdecznie dziękuję”. List podpisała emerytowana nauczycielka — ob. Stanisława Kaźmierczak.

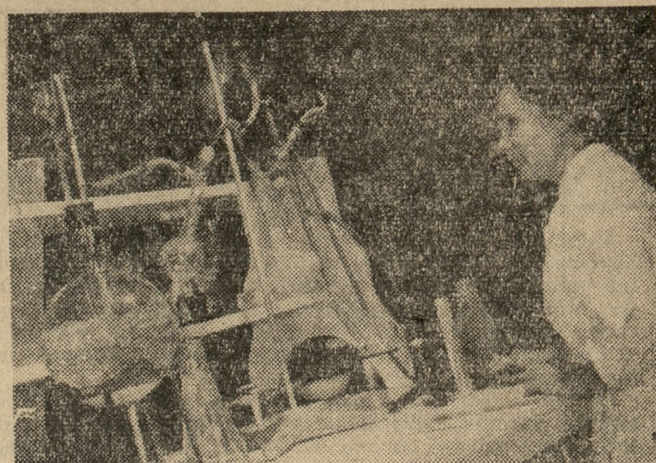
„Dowód uznania dla mojej, 36-letniej pracy w szkole, każe mi wierzyć w to, że nie jestem zapomniana i ta świadomość będzie dla mnie pociechą w życiu na emeryturze” — czytamy w liście b. nauczycielki — ob. Anieli Kasprzak.

Sędziwi nauczyciele... Nie można o nich myśleć bez wdzięczności i wzruszenia. Oni wychowywali i kształcili nas i często nasze dzieci. I w każdym z nas tkwi cząstka myśli, wiedzy i uczuć jakiegoś „starego” nauczyciela. Dlatego zawsze będą nam bliscy. (H. S.)

„O pracy partyjnej w okresie przedzjazdowym”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się publikacja pt. „O pracy partyjnej w okresie przedzjazdowym”, będąca zbiorem materiałów z krajowej narady aktywnych partyjnych, która odbyła się dnia 22 grudnia ub. roku w Komitecie Centralnym PZPR. Publikacja zawiera: przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR — Romana Zambrowskiego pt. „O głównych kierunkach pracy partyjnej w okresie przedzjazdowym”, fragmenty wystąpień w dyskusji oraz podsumowanie I Sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. (PAP)

W rolniczych zakładach naukowych



„...rolnicze zakłady naukowo-dosлідчачальне winny stać się ogniskami praktycznej propagandy osiągnięć wiedzy i techniki rolniczej...”. Z wytycznych polityki partii na wsi.

Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa prowadzi różnorodne badania rolnicze. Podstawowym zadaniem tego Instytutu jest poznanie warunków rozwoju roślin rolniczych oraz wpływu tych warunków na ich plony. Centralnym ośrodkiem naukowym Instytutu są Puławy stające już od XVIII w. jako ośrodek kultury rolnej i ogrodniczej w Polsce.

Na zdjęciu: W Zakładzie Fizjologii Roślin w Puławach. Technik-chemik Jadwiga Zinkiewicz oznacza zawartość azotu w koniczynie. CAF — fot. Uchymiak

Zjazd opiekunów szkolnych kół przyjaźni ze ZSRR

W Poznaniu, w Nowym Ratuszu obradowało ostatnio ponad 100 opiekunów szkolnych kół przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Konferencję zwołał Zarząd Wojewódzki TPP-R w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego dla zorientowania się w stanie pracy tych kół na terenie województwa i obmyślenia najlepszych sposobów nawiązania i utrzymywania kontaktów poznańskich młodzieży szkolnej z młodzieżą radziecką.

W konferencji wzięli udział również przedstawiciele harcerstwa i Związku Młodzieży Wiejskiej. Referat o zadaniach kół młodzieżowych wygłosił prof. Polny z Zarządu Głównego TPP-R w Warszawie. W dyskusji zwrócono uwagę, że materiały, dotyczące Związku Radzieckiego, nie są przystosowane do poziomu szkół podstawowych, a nawet średnich, co utrudnia zagnajomienie młodzieży z naszym wielkim sąsiadem. Mówiono następnie o potrzebie urządzania wycieczek do ZSRR, celem nawiązania bezpośrednich kontaktów z tamtejszą młodzieżą szkolną.

Analizując dotychczasowe prace kół stwierdzono, że w niektórych szkołach rozwija się ona pomyślnie. Np. w Szkole Podstawowej nr 6 i Liceum im. Potockiej przy ul. Przemysłowej, Liceum Ogólnokształcącym nr 3 w Kaliszu i Szk. Podstawowej w Ostreszowie. W innych szkołach, w których kół nie przejawiają żywotności, obecni na zjeździe opiekunowie zobowiązali się zaktualizować prace. (fb)

Dyrektor PUPIK „Ruch” gościem redakcji „Głosu”

26 bm. odbyło się spotkanie Kolegium Redakcyjnego „Głosu” z dyrektorem PUPIK — „Ruch” w Poznaniu — Łabędzim i jego zastępcą — Drodowskim, przy udziale dyrektora Wielkopolskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”. Spotkanie poświęcone było przedyskutowaniu problemów, związanych z opublikowaniem pt. „Rachunki bez gospodarki?”, oświadczeniem Kolegium.

W trakcie dyskusji wyjaśniono sobie wzajemnie szereg zagadnień, związanych z kolportażem „Głosu” i innych pism, przy czym — według informacji i zapewnień dyrektora PUPIK „Ruch” — nieporozumienia, dotyczące rozprawiania „Głosu” na terenie woj. zielonogórskiego zostaną usunięte, a same fakty, dotyczące tej sprawy, nie mogły stanowić podstaw do twierdzenia o dyskryminacji „Głosu”.

Uzgodniono, że sprawa kolportażu „Głosu” na terenach sąsiednich województw: zielonogórskiego i koszalińskiego, winna być przeanalizowana w świetle wymagań łączności Poznania z Ziemią Zachodnią oraz potrzeb tamtejszych czytelników. Dotyczy to, zarówno sprzedaży komisowej, jak i możliwości prenumeraty.

Postanowiono również na podobne tematy dyskutować częściej, co niewątpliwie przyczyni się do pełnego rozeznania rozmieszczenia i potrzeb czytelnictwa prasy.

20 oskarżonych

Proces o nadużycia sięgające miliona zł

Głośna sprawa Norberta Widoka, który wraz z 19-toma współoskarżonymi spowodował — jak wykazało śledztwo — nadużycia sięgające miliona złotych, wreszcie znajduje swój epilog. 28 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się bowiem proces wspomnianych dwudziestki.

Akt oskarżenia stwierdza, że Widok — kierownik Punktu Skupu Owoców i Warzyw w Sremie od dłuższego czasu żył ponad stan. Posiadał auto, dwa motocykle, domek, telewizor, co w zestawieniu z pensją i liczną rodziną, było co najmniej zastanawiające. Po wszechśnie mówiono, że p. Norbert dokonuje lewych transakcji handlowych. Śledztwo wykazało, że tak jest istotnie. Ustalono, że Widok dokonał dziesięciu poważnych przestępstw. I tak w 1957 roku w porozumieniu z osk. E. Tauchertem, wiceprezesem GS — Srem, kupił w tej placówce 15 ton grochu III gatunku (3,50 zł za 1 kg) jako towar I gatunku (cena — 6,90 zł). Z uzyskanej w ten sposób przez Taucherta łącznej kwoty 33 100 zł (różnica cen zakupu i sprzedaży) Widok zagarnął dla siebie 31 100 zł. Dalsze transakcje przynosiły mu kolejno: 2610 zł, 22 645 zł, 33 600 zł, 4200 zł, 40 597 zł, 46 200 zł, 75 000 zł, 15 000 i 58 500 zł.

Norbertowi Widokowi, który stając w ubiegłym roku przed Sądem, symulował chorobę psychiczną, towarzyszą chorobie innyh b. prezes GS Buk — S. Filipiak, b. prezes GS Granowo — A. Adamski, b. dyr. handlowy PSOW Garwolin — T. Mąka, b. kierownik Winiarń PZPT w Poznaniu — C. Nitecki i b. dyrektor Pozn. Zakł. Spożywczych Przemysłu Terebowego — C. Młynkiewicz. Wśród dwudziestki oskarżonych znajduje się kilku ekskuponów zbożowych. Jeden z nich — L. Nowicki z Poznania zeznawał wczoraj jako pierwszy. Przyznał się, że pośredniczył w sprzedaży między osk. J. Koza a Widokiem. Chodziło o zbyt wagonów grochu, moszczy i wyśkoków buraczanych. Widok zastrzegł sobie, że od każdego kilograma grochu musi otrzymać prowizję w wysokości 1,30 zł. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że sztab „handlowców” urzędował w jednej z większych restauracji Poznania. Szkodzili się tam — powiedział oskarżony — kupcy zbożowi i dawni ziemianie pogwarzali sobie i wypić sznapsa. Proces trwa. (ak)

Jak czytają „Kaktusa”:



Zakochani

Gospodynie domowe

Analfabeci

Cierpiący na bezsenność.

O tygodniku „Kaktus” z okazji wydania 100-go numeru — przeczytacie w jutrzejszym „Głosie”

„Garbate Kujawy” w perspektywie

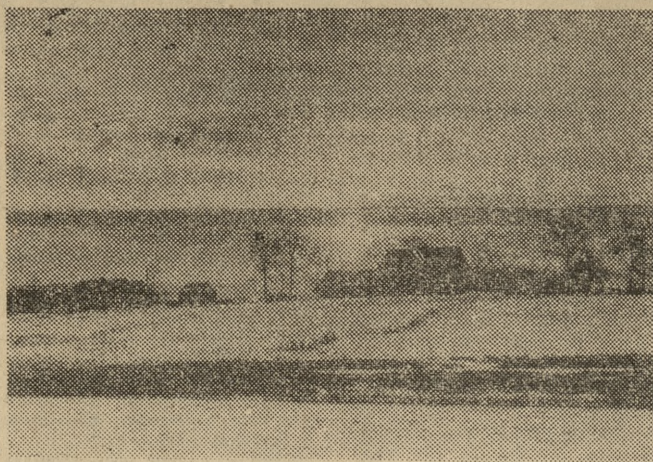
Skąd taki tytuł? — zapyta ze zdziwieniem czytelnik. Zapewniam, że nie ja wymyśliłem to pojęcie. Nie znam też imienia i nazwiska autora. Chociaż fama niesie, że jest nim proboszcz mogileński z końca ubiegłego wieku, znany dowcipniś — ks. Wawrzyniak, twórca wielkopolskiej spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej w okresie zaboru pruskiego.

Pewności jednak nie ma. Wiadomo tylko, że od dziesiątków lat w języku potocznym, niby pół żartem, pół serio, tym mianem określa się powiat mogileński. Swoją drogą pewne uzasadnienie „przezwiska” istnieje w rzeczywistości. Powiat ten, graniczący z gnieźnieńskim, posiada bowiem dość dobre gleby, takie trochę kujawskie czarnoziemy, lecz o układzie wybitnie pofalowanym, pogorblonym — jak mówią chłopcy.

Do stolicy owych „garbatych Kujaw” wybrałem się w tych dniach, aby po ośmiu latach odświeżyć stare znajomości. Z racji obowiązków reporterskich odwiedziłem kilka instytucji. Gdziekolwiek złożyłem bilet wizytowy, przyjmowano mnie z miłą dla oka i ucha przybysza serdecznością. Bo niby Poznań, hm, jakby to powiedzieć? Mogilnianie gniebi do dziś choroba zwana nostalgią. Właśnie za przynależno-

ścią do poznańskiego województwa.

Życie jednak idzie swoim torem, nie oglądając się na terytorialno-administracyjne sympatie i antypatie. W ekonomicznym układzie stosunków nie się zresztą nie zmienia. Oba województwa należą do tak zwanego rejonu środkowo-zachodniego o jednokowej strukturze gospodarczej z przewagą przemysłu w Bydgoskim. Powiat mogileński po-



Na granicy „garbatych Kujaw” tuż za Trzemesznem obserwujemy wspaniały wschód słońca.

nackiego. Problem istotnie wart przemyślenia i podjęcia stanowczej decyzji. Jej potrzebę dyktuje praktyka. Rolnicy mogileńscy mają bowiem sukcesy w produkcji roślinnej, natomiast w hodowli bardzo miżerne. Na przykład cztery zboża wydają średnio po 17,5 q z hektara, ale bydła na 100 ha przypada 33,4 sztuki, trzody chlewnej 68 sztuk, poniżej średniej krajowej. Jasne chyba, że 3500 gospodarstw bez budynków wpływa ujemnie na kształtowanie wskaźnika pogłowia zwierząt. Stan ten z uwagi na brak nawozu organicznego hamuje do pewnego stopnia wzrost wydajności ziemi.

Na ten moment zwrócił także uwagę przewodniczący PKPG — p. G. HABERLIŃSKI, roztaczając przede mną wizję przyszłości powiatu. Zakłada się w planie pięcioletnim wzrost produkcji zboża do 19 q z ha, bydła do 40 sztuk, trzody chlewnej do 80 sztuk na 100 ha, ale warunkuje się osiągnięcie tych wskaźników rozwojem przemysłu materiałów budowlanych, mechanizacji i elektryfikacji wsi.

Z rozwojem rolnictwa wiąże się logicznie aktywizacja miasteczka. Plany przewidują dla Trzemeszna: rozbudowę istniejącej krochmalni o nowe działy produkcji, między innymi syropiarnię, na co już jest dokumentacja techniczna oraz budowę wytwórni glukozy dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego. Nie można jednak dojść do porozumienia z Centralnym Zarządem Przemysłu Ziemniaczanego, który zamierza wytwórnię glukozy zlokalizować przy krochmalni w Stawie (powiat Września). W Stawie jest ograniczone zaplecze surowcowe i brak rezerwy siły roboczej. Pracowników trzeba by ściągać z odległych nieraz miejscowości. W Trzemesznie natomiast rezerwa siły roboczej jest na miejscu (70 proc. pracujących mieszkańców dojeżdża w uciążliwych warunkach do pracy w Poznaniu, Gnieźnie Inowrocławiu, Janikowie itd.) i zaplecze surowcowe w promieniu 50 km. W pięciu sąsiednich powiatach nie ma bowiem podobnego zakładu przetwórczego.

Dalej dla Trzemeszna przewiduje się rozbudowę zakładów przemysłu drzewnego, co łącznie z rozbudowaną krochmalnią i budownictwem mie-

szkańsiowym stworzy pewne warunki pracy dla 250—300 osób. Bo sytuacja mieszkaniowa w tym miasteczku jest taka, że obok remontów kapitałnych trzeba w najbliższych latach wybudować koniecznie 1125 nowych izb mieszkalnych.

Podobna sytuacja jest w Strzelnie. Dla zlagodzenia ciasnoty mieszkaniowej projektuje się wybudowanie w okresie pięcioletnim 1350 nowych izb. I to ze względu na przyrost naturalny ludności, projektowaną budowę fabryki konserw mięsnych, fabryki pięt wiórowych, nowych zakładów remontowo-montażowych POM, zakładów tapicerskich oraz słodowni i browaru. Stworzy się dzięki temu pracę dla ludzi, ale jednocześnie należy im zapewnić odpowiednie mieszkanie.

To by było z grubsza wszystko. Pozostaje Mogilno, stolica powiatu, na rozbudowę której przeznaczają się najwięcej środków, bo i potrzeby są znacznie większe. Przyszłość tego miasteczka maluje się w dość jasnych barwach. Ale to już osobny temat.

K. JAŻWIECKI

Młodzież Opola barwnym pochodem przez ulice miasta powitała 14 rocznicę wyzwolenia.

CAF-fot. Okońsk



Gdy się nie ma co się lubi, to...

„lewych” warsztatów przybywa!

Statystyka mówi, że np. w powiecie rawickim przypada średnio 1 warsztat rzemieślniczy na ok. 140 mieszkańców. W porównaniu z innymi powiatami, np.: tu-reckim, trzcińskim, kaliskim czy jarocińskim — powiat rawicki jest uprzywilejowany. W tamtych przypadkach bowiem średnio 1 warsztat na 240—300 mieszkańców.

Wszystkie wskaźniki przeciętne — czy jak kto woli — średnie, mają to do siebie, że nie odzwierciedlają wiernie rzeczywistości.

Srednie wskaźniki nie mówią np. o takim zjawisku, jak koncentracja rzemiosła w pewnych gromadach i całkowity brak warsztatów rzemieślniczych w innych, nie mówią o rodzaju warsztatów i ich przydatności dla miejscowej ludności, o ich zdolności produkcyjnej w świadczeniu usług itp.

Obywatelowi ze Smolna czy Wy-clawli wcale nie pomaga świadomość faktu, że jest jednym ze 140 mieszkańców, mającym (wg statystyki) do swej dyspozycji 1 warsztat. Jemu więcej mówi odległość od placówki, z której usług korzysta najczęściej. Jeśli takiej placówki w pobliżu (i tu znowu pojęcie względne, zależne od środków komunikacji, jakości dróg itp.), nie ma, miejscowa społeczność szuka kogoś z tzw. „smykałką” u siebie. I z reguły znajduje.

Znam np. młodzian, który z wojska przywiózł maszynkę do strzyżenia włosów. Ze wsi, w której mieszka, do najbliższego fryzjera jest 12 km. Pierwszym klientem był brat, drugim — kolega brata, dziś, nasz młodzian strzyże całą wies. Naturalnie, zasadniczym źródłem jego utrzymania jest 10-morgowe gospodarstwo. W ten sam sposób potrzeba zrodziła stelmachów, kowali, rymarzy, szewców itp. Jest wśród nich wielu zwykłych fuzerów, ale są i rzeczywiście utalentowani rzemieślnicy. Po stosunkowo krótkim przeszkoleniu stali się niewątpliwie mistrzami w swej specjalności. Lecz nikt o to nie dba, a oni zaspokajają potrzeby ludzi miejscowych raczej po cichu, w ukryciu, bojąc się urzędu skarbowego. Usługobiorcy też milczą. Bo i cóż to dla nich za interes, że im, fryzjerom lub szewcom „bez papierów” urządzi „przyskrzyni”? Będą musieli jeździć te 12 km, wyczekiwać i przepłacać! Milczą więc, a jeśli ktoś kogoś spytnie, to chyba przez zemstę lub zawiść.

Bez wywieszania szyldów i oficjalnej rejestracji, co roku przybywa więc naszemu województwu kilkaset nowych „warsztatów” rzemieślniczych. Śmiem twierdzić, że jest ich już kilka, a kto wie, czy

nie kilkanaście tysięcy. I widocznie konspiracyjni rzemieślnicy szybciej doskonałą swą kwalifikację i narzędzia, skoro coraz większy krzyk podnosi ostatnio rzemiosło oficjalne, żaląc się na konkurencję.

Leży przede mną właśnie list jednego z rzemieślników powiatu rawickiego. Autor żali się, że... „jest wiele rzemieślników, niby to rolników, którzy pracują nielegalnie, nie płacą podatku, a nam psują poważnie robotę na wsi, bo robią taniej”. Podaje przykład jednej miejscowości o 200 zabudowaniach, w której nie ma żadnego legalnego warsztatu rzemieślniczego, lecz są nielegalne. Wymienia dwóch szewców „fuzerów”, dwie betoniarne, krawców, stolarzy „z kompletnymi maszyn, którzy żadnego podatku nie płacą”.

Tak więc, problem zaczyna nabierać. Nie dlatego, że rzemiosło konspiracyjne konkuruje z legalnym. Tym się nie należy wcale martwić. Konkurencja powoduje, że klient jest lepiej, szybciej i taniej obsługiwany. A usługi wciąż jeszcze drogie i świadczone często, jakby z laski. Problem leży — moim zdaniem — gdzie indziej; w przekonaniu ludzi parających się ubocznie rzemiosłem, że jak się ujawnia — dalsza działalność stanie się dla nich nieopłacalną. Poważna część chłopów — rzemieślników czy chłopów-robotników — rzemieślników, świadczą bowiem usługi dorywczo, wieczorami. W dzień pracują na roli lub w fabryce. Za dodatkowy wysiłek należy im się dodatkowe wynagrodzenie. Ujawniając się, będą traktowani, jak „normalni” rzemieślnicy ze wszystkimi pływającymi stąd konsekwencjami w opłatach i świadczeniach, nie mówiąc już o zalewie innych papierkowych formalności. I aczkolwiek wielu z nich chętnie by się pozbyło piętna nielegalności, to jednak obawa, „czy opłaci się skórka za wyprawkę”, ich od tego powstrzymuje.

Niemniej jednak, jest wiele wypadków świadomego ukrywania warsztatów, szczególnie w miastach i większych osiadach. Dominuje tu tzw. cichy przemysł. Opowiadano mi np. o faciecie, który za jednym uderzeniem młota sztańcy z monety groszowej robił ziotówkę, tj. medalik. Zanim go nakryto, „dorobił się” ładnej fortuny. A nakryto go dlatego, że sztańca była zbyt głośna i zakłócała sen sąsiadom. W tych i innych wypadkach państwo powinno wkraczać z całą surowością prawa. Czy zawsze wkracza? Nie! I to rozzuchwala. Lewych warsztatów przybywa. Wołaniu legalnego rzemiosła o pomoc w ukróceniu tego zjawiska trzeba wyjść naprzeciw.

Jak z tego wynika, problem jest bardzo złożony. Założmy bowiem, że pewnego dnia władze zrobią „nalot” na nielegalne rzemiosło. — Czy tzw. zapadłe wsie zyskają na tym? Śmiem w to wątpić! Nawet najgłośniejsze postępujące na konkurencję — rzemieślnik tam swego warsztatu nie założy. Nie opłaci mu się. A więc znowu 12 km do fryzjera?...

Tak czy inaczej, trzeba znaleźć sposób, aby wszyscy byli zadowoleni: — chłop-rzemieślnik, chłop-usługobiorca i państwo.

Piotr CHOJNACKI

GŁOS
CZYTELNIKÓW

JESZCZE JEDEN
PRZEROST?

Pragnę dorzucić kilka słów krytycznych w sprawie przepisów meldunkowych dla studiującej młodzieży.

Nie wymaga uzasadnienia fakt, że młodzież zamieszkała poza miastami uniwersyteckimi zmuszona jest mieszkać okresowo w tych miastach w czasie studiów z tym, że statym miejscem zamieszkania pozostaje miejscowość, z której przybyła. Sądzić by można, że w tym względzie nie ma prostszej sprawy jak tymczasowe w meldowanie się z danej miejscowości i zameldowanie w mieście uniwersyteckim na pobyt czasowy.

Rejony meldunkowe dokonują zameldowania studentów tylko na okres 2 mies., a w tym czasie o zezwolenie na pobyt czasowy należy się starać w Prezydium Rady Narodowej na podstawie specjalnej ankiety, zaś świadczenia Dziekanatu, zaś świadczenia Komitetu Blokowego. Dopiero po uzyskaniu zezwolenia z Prez. RN (za opłatą 30 zł) można dokonać zameldowania na okres czasowy w rejonach meldunkowych.

Konia z rądem temu, kto zrozumie cel tych wszystkich niezbytowych formalności i ściągania z młodzieży 30-to złotych opłat za czynności, które bezpośrednio mogą załatwić za opłatą 1 zł, rejony meldunkowe. Czy nie można by uniknąć dotychczasowych zbędnych formalności i opłat? W. H.

Sprawdziłmśy w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. — Wszystko się zgadza. Urzędnik — udzielający nam informacji, że nie wiadział, jaki jest właściwy cel tak skomplikowanej procedury meldunkowej. Istnieje odpowiednio zarządzenie i koniec. Ale zarządzenia tworzą ludzie i na ogół tworzą po to, aby nasze życie upraszczać, a nie komplikować.

Ponieważ jednak ludzie są omylni, korektą zarządzeń musi być praktyka.

siada jednak charakter rolniczy. Plany perspektywiczne również przewidują ten kierunek rozwojowy, szczególnie w najbliższej pięcioletce.

— W związku z tym stoją przed nami dwa podstawowe problemy do rozwiązania — oświadczył mi w odpowiedzi na liczne pytania sekretarz Prezydium PRN, p. Leon CHOJNACKI — budownictwo gospodarcze na wsi i aktywizacja miasteczek łącznie z samym Mogilnem. Bo nasze miasteczka nie są czymś oderwanym, są organicznie nieomal związane z zapleczem, czyli ze wsią, zależne od rozwoju rolnictwa. W rolnictwie zaś mamy taką sytuację, że prawie połowa wszystkich gospodarstw średniorolnych nie posiada budynków inwentarskich. Dlatego właśnie problem budownictwa zarysowuje się u nas bardzo ostro, dlatego powstał tu nie bez kozery przed dwoma laty Zakład Prefabrykatów Żużło-Betonowych.

No tak. Potrzeba jest, jak wiadomo, matką wynalazków. Ona też podyktowała skromnemu dyrektorowi przedsiębiorstwa budowlanego, Leonardowi FETEROWI, projekt zorganizowania zakładu, który swą produkcją znakomicie uzupełnia zaopatrzenie wsi w materiały budowlane. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. Bo istotnie trudno rozwijać hodowlę, jeżeli 3500 gospodarstw (na 8 tysięcy ogółem) nie posiada budynków inwentarskich. Ale gdzie przyczyna takiej sytuacji?

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że okupant hitlerowski, wysiedlając Polaków, kumulował gospodarstwa po kilka w jedno, niszcząc jednocześnie zabudowania. Po wojnie właściciele wrócili na swoją ziemię, lecz zagród nie zdołali dotychczas odbudować. Poza tym 2500 gospodarstw powstałych z parcelacji nie ma warunków na rozwijanie hodowli. Z braku pomieszczeń oczywiście.

— Z tych przyczyn powiat nasz został uznany jako przychółkowy z prawem pierwszeństwa w odbudowie zagród wiejskich. Z tego tytułu uzyskamy już w tym roku 10 milionów zł, a ponadto staramy się o 8 mln. zł normalnego kredytu inwestycyjnego, co pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby w zakresie budownictwa gospodarczego. Sytuacja tej grupy gospodarstw jest jeszcze z innych powodów niekorzystna. Pod względem świadczeń na rzecz państwa są one zrównane z tymi w pełni zagospodarowanymi. Płacą ponadto raty należne Państwowemu Funduszowi Ziemi. Stąd ich akumulacja jest znacznie niższa, co rzecz prosta hamuje lub wręcz uniemożliwia inwestycje budowlane. Staliśmy się poprzez naszych posłów o dokonanie zmian w ustawach, lecz sprawa utknęła na martwym punkcie.

Trudno nie przyznać racji takiemu rozumowaniu sekretarza Choj-

ANTONI MARCZYŃSKI

tam gdzie szalał

Pierwszy wybiegł z jadalni świeży milioner, Jakub Curr. Tuż za nim podążała jego żona, Patricia, ciągnąc za rękę pokojówkę Judyte i zaspokajając ją chaotycznymi pytaniami po drodze. Za nimi spieszyli Tallula i Edward, których już koło drzwi prześcignęła młoda Arlenka. I wnet zaczęły pod ich stopami ćudnie ozdoby, lecz tylko drewniane schody w hallu, wiodące na pierwsze piętro wiejskiego pałacu, gdzie znajdowały się sypialnie gospodarzy i sypialnie gości, każda oczywiście z własną łazienką.

— Czyż ja, nie będąc spokrewnionym z nikim z domowników, powinienem wziąć udział w ich obecnym na wskroś rodzinnym biegu na przelaj? — spytał Rafał piękną Kubankę, która już podnosiła się z krzesła tak, jak gdyby również chciała przyłączyć się do tych, co stąd wybiegli przed chwilą.

— Nie, nie potrzebuje pan. Z tej samej przyczyny ja też mogę zostać na razie w jadalni, — odparła, siadając z powrotem i zaraz spróbowała na Rafale swoich kokietyrnych słów, min i spojrzeń. — A może pan woli towarzystwo męskie? Może pan nie lubi być sam na sam z kobietą podobno nie najbrzydszą w Ameryce?

— Ja nie lubię, jaaa? — oburzył się kobieciarz największy pod słońcem według własnej oceny. Ze wszystkich pokus tego świata proszę wymienić coś, co mogłoby być dla mnie rozkoszniejsze, niż sam na sam z nimfa tak ponętą jak pani!

— Jajka sadzone na szynce, albo na wędzonce, —

rzekł doń z prawej strony lokaj Jonasz z szatańskim uśmiechem zwycięskiego kusiciela. — To mogę podać w mig, ale jeśli pan woli omlet z nadziewką, albo jakieś mięso, to potrawa ta nieco dłużej. Zatem, sir, co przygotować panu na główne danie śniadania?

— Och, ja nie grymaszę w sprawach gastronomicznych... tak jak w erotycznych, — dorzucił w lewo ku Rosicie i znów odwrócił się w prawo — By tutejszej kucharki nie urazić, poświęcę się i zjem trochę każdego z jej wyrobów. A zanim ona przygotuje pierwszy, ja zajmę się z litości tą tutaj porzuconą i stygnącą jajecznica.

— Pan, zdaje się, ma podobnie wspaniały apetyt jak nasz zaginiony brzdąc, — zauważyła z wyrozumiałym uśmiechem Rosita, gdy Jonasz wyszedł do kuchni.

— Z rana? Bynajmniej. Prawdziwy apetyt nawiedza mnie dopiero od południa wzwyż. Teraz tylko dzióbne coś niecoś, by naprawić choć cząstkę krzywdy, jaką co dzień wyrządza wiałemu ciału całonocny post, — twierdził Rafał, z zapalem „dziobiąc” jajecznice i chleb z masłem. — Ale, ale, pani wymówiła słowa „zaginiony brzdąc” tak ironicznie, jak gdyby pani nie wierzyła w jego zaginięcie, czy zniknięcie.

— W znikaniu, zjawy i lewitacji nie wierzę. Ani w zaginięcie, bo tego chłopak to nie szpilka, żeby mógł zaginać. Natomiast za możliwe uważam... podstępne uprowadzenie Dżimma, — odparła Kubanka i dodała ciszej, choć prócz ich dwojga nie było nikogo w jadalni obecnie. — Mówiąc poufnie, wcale by mnie to nie zdziwiło, gdyby ten smarkacz znajdował się teraz w samolocie mknącym do Kanady.

— Dlaczego aż do Kanady?

— Gdyż tam osiedlili się ongi europejscy rodzice Patricji. Tam urodził się całe jej rodzeństwo i ona i jej wielbiciel, Aubert Redan, lotnik!

(cdn.)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników robót budowlanych, sanitarnych i mechanicznych z praktyką przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Wapienniczego Biela-
wy — w budowie, stacja kol. i poczta Piechcin,
pow. Szubin, woj. Bydgoszcz. Osobiste zgłoszenia
w Dyrekcji celem omówienia warunków. K439

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ślupcy
zatrudni kucharza na stanowisko szefa kuchni
do restauracji. Warunki pracy i płacy do omó-
wienia na miejscu w biurze Zarządu. K480

Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ul.
27 Grudnia 8/10 zatrudni zaraz kwalifikowane-
go szewca. K536

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Po-
znaniu, ul. Wawrzyniaka 43, poszukują kandy-
datów na stanowisko kierownika Działu Kon-
strukcyjno-Technologicznego. Od kandydatów
wymagane jest: wyższe wykształcenie technicz-
ne o specjalności samoch., minimum 5 lat prak-
tyki w specjalności samochodowej na stanowi-
sku technicznym. Zgłoszenia z odpisem świad-
ectw kierować do Działu Zatrudnienia. Wa-
runki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K535

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna, Poznań, Plac
Wolności 3 ogłasza konkurs na stanowisko kie-
rownika Punktu Hurtowej Sprzedaży w Pozna-
niu. Minimum kwalifikacji średnie wykształce-
nie zawodowe oraz 3-letnia praktyka w han-
diu w danej specjalizacji. Podania z odpisami
świadectw składać w Komórcie Kadr do 31 sty-
cznia. K497

Inżynierów z uprawnieniami budowl. lub długo-
letnią praktyką na stanowiska inspektorów
nadzoru robót budowlanych, kalkulatorów ro-
bót budowlanych, prawników, ekonomistów-
starszych księgowych, kierownika sekcji gospo-
darczej i archiwiste, woźnych i gońców, za-
trudni Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych
Poznań-Miasto, Poznań, Plac Młodej Gwardii 6,
pokój 76. K500

Inżynierów konstruktorów budowlanych na do-
brych warunkach poszukuje: Przedsiębiorstwo
Projektowania i Budowy Zakładów Przemysłu
Metalowego i Elektrotechnicznego, Poznań, Plac
Wolności nr 17. K594

Technologów żywienia, ekonomistów, kierowni-
ka stołówki, szefów kuchni, kucharzy, bufetowe,
sprzątaczkę zatrudnią zaraz Państwowe Przed-
siębiorstwa Handlowe „Konsumy”, w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 17 (barak 2). Warunki pracy i
płacy do omówienia w Dziale Kadr. K537

Gminna Spółdzielnia w Swarzędzu, ul. Wrzesiń-
ska 31a, pow. Poznań, przyjmie natychmiast:
magazyniera magazynu rozdzielczego, magazy-
nierza magazynu towarów masowych, kierownika
ciastkarni, kierownika sklepu spożywczego w Ko-
bylnicy, instruktorkę gotowania, instruktorkę
kroju i szycia. Zgłoszenia prosimy kierować pod
w. w. adresem. K543

Inżyniera-elektryka, z praktyką w wykonaw-
stwie, na stanowisko inspektora nadzoru na bu-
dowie w Poznaniu zatrudni natychmiast przed-
siębiorstwo państwowe. Warunki pracy do omó-
wienia. Oferty Biuro Ogłoszeń dla K556.

Referent zaopatrzenia branży metalowej z prak-
tyką potrzebny zaraz. Poznańskie Zakłady Ar-
matur, Poznań, ul. Koronarska 10, tel. 23-07
i 31-60. K558

Praca

Ogrodnik specjalista: przy-
cina, opryskuje, przeszczepia
drzewa, krzewy owocowe,
zwyrodniałe, zakłada
ogrodki, sady oraz
dekoracje ogrodów, przed-
willa. Marian Furma-
go, Poznań, ul. Małeckie
go 28 m. 29. 5422g

Oborowego z obsługą do
30 krów na gospodarstwo
pod Szamotułami przy-
jmę. Warunki dobre. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 5688g.

Pomoc domowa dochodzą-
cą przyjmę. Zgłoszenia:
Poznań, Głogowska 54 m.
8. 6254g

Panienska inteligentna z
średnim wykształceniem
szuka pracy. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 6192g.

Fachowiec potrzebny do
wytworów obcasów z drze-
wa i spodów do drewniacz-
ków. Oferty Biuro Ogłoszeń
Swierczewskiego 3 dla 6156g.

Przyjmę zaraz starszą
kuchnię, dziewczynę do
pracy kuchennej i gospo-
darstwa domowego. Wa-
runki dobre, utrzymanie i
mieszkanie na miejscu.
Zgłoszenia: Restauracja
Helena, Piasek, Łagów,
pow. Świebodzin, tel. Ła-
gów 24. 6135g

Nauka

Kursy kroju i szycia, mo-
delowania, kapelusznictwa,
spawaczy, kierow-
nych pojazdów mechanicz-
nych wszystkich kategorii,
języków obcych, organizu-
je TKWP. Zapisy i infor-
macje: Poznań, Lampego
7, od 9-19, sobota od 9-18.
K503

Rury grzejniki do c. o.
kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla 6146g.

Zakupimy głowicę do sa-
mochodu Bedford 3 t. i re-
gler do samochodu Ford-
Canada 3 t. Zgłoszenia:
Mieczysław Spółdzielnia w
Rydzynie Wlkp., tel. 1.
2516p

Kupno

Wózki dziecięce dla lalek
oraz materace tanio i do-
brze sprzedaje firma Brzo-
zowska, Poznań, Czerwo-
nej Armii 10. 3658g

Skóry i kołnierze z lisów
bardzo tanio sprzedam.
Poznań, Zródlana 32 (So-
lacz). 4019g

Samochód „Pobieda” w
dobrym stanie, radio prze-
dane lub zamienię na now-
szy typ „Moskwicz”. Cho-
dowski, Walec, Kiliński
go 9. 2517p

W smutku pograżona
MAŻ Z DZIECIAMI
Poznań, Al. Wielkopolska 30. 6521g



ZAKŁADY METALURGICZNE
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POZNAŃ, ULICA KRAŃCOWA NR 15
ROK ZAŁOŻENIA 1909

OFERUJĄ:
WYKONANIE WYSOKIEJ JAKOŚCI
MODELI DREWNIANYCH
ORAZ

ODLEWÓW ŻELIWNÝCH
z materiału żeliwo 18-22-26 o wadze
jedn. od 0,4 kg do 12.000 — kg.
GWARANTUJEMY TERMINOWE WY-
KONANIE PRZYJĘTYCH ZAMÓWIEŃ.

ZAMÓWIENIA PROSIMY SKŁADAĆ:
W DZIALE ZBYTU ZAKŁ. METALURGICZNYCH
POZNAŃ, ulica Krańcowa nr 15, pokój 103 —
telefon 81-41, wewn. 200. K430

P. U. R. „REKLAMA”, POZNAŃ
ulica Chudoby nr 24

ZAMIENI
LOKAL HANDLOWY o pow. 113 m²
PIWNICĄ o pow. 60 m²
na

LOKAL HANDLOWY
o powierzchni większej.

Informacje telefoniczne na nr 85-48. K566

PAŃSTW. PRZEDS. IMPREZ ESTRADOWYCH
W POZNANIU, Plac Wolności nr 17

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

SAMOCZODU OSOB. M-KI HUBER, typ. Snipe
z częściami zapasowymi, który odbędzie się dnia
14 lutego 1959 roku, o godzinie 10 w Poznaniu,
Plac Wolności 17.

Cena wywoławcza wynosi zł 45.000.
Samochód można oglądać w miejscu przetargu
na trzy dni przed jego terminem po uprzednim
zgłoszeniu się w Dziale Technicznym, Plac Wol-
ności 17, I piętro.
Przystępujący do przetargu winni złożyć wa-
dium w wysokości 10% ceny wywoławczej naj-
później na 1 dzień przed terminem przetargu. K559

2 opony nowe 525 X 16
sprzedam lub zamienię na
600 X 16. Socha, Oborniki,
Powstańców Wlkp. 41, tel.
42. 6615g

Wiórki do mleka sprze-
dam. Poznań, ul. Magazy-
nowa 11 (przy Dworcu
Autobusowym). 5627g

Nowa maszyna dziewiar-
ska 5/80 „Ideal” 2-płyto-
wa stołowa sprzedam. Po-
znań, Nowowiejskiego 45
m. 11, tel. 39-32. 5654g

Opony dwie nowe z dę-
kami 525 X 16 sprzedam.
Poznań, Grobla 1 b m. 1.
6090g

Sprzedam aparat słucho-
wy-baterijny, Leszno,
Zwirki i Wigury 23 m. 5.
2518p

Sprzedam wózek głęboki
(czeski) aparat fotogra-
ficzny „Zorka” maszynę
do szycia walizkową, elek-
tryczną. Zgłoszenia: Kry-
łowicz, Poznań, Dąbrow-
skiego 27a, I ptr. 6190g

Psa boxa, 7-miesięcznego
sprzedam. Poznań, Wroc-
ławska 16 m. 7. 6184g

Sprzedam motocykl MZ
250 rok 1958, Poznań, Da-
browskiego 31 (warsztat
samochodowy). 6177g

Sprzedam motocykl WFM
nowy i używany. Poznań,
ul. Raszynska 24 m. 4 (za
Cmentarzem Górczyń-
skim). 6172g

Wózek towarowy 2-koło-
wy na gumach sprzedam.
Poznań, Kacik 3, podwór-
ze (Rynek Łazarski). 6168g

Sprzedam maszynę mło-
ciarną szeroko-młotną nie
mleczką. Mosina, ul. Bu-
dyńska 15. 6165g

Sprzedam samochód бага-
żowy marki „Citroen”.
Poznań, Za Bramką 12 b
m. 3. 6164g

Piecyk żelazny szamotu-
wy, maszynkę na gaz, 100
kg białe żelazne z mate-
rialem sprzedam. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 nr
6142g.

Lokale

Pokoju poszukuję na 3
miesiące. Opłata dobra.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla 6110g.

Zamienię mieszkanie 1/2
pokoju z kuchnią samo-
dzielne duże, woda, świa-
tło, gaz oraz pomieszcze-
nie na łazienkę, piwnicę,
duże skrytki bardzo ładne
przy ul. 27 Grudnia, II ptr.
na 2 pokoje z kuchnią sa-
modzielną ceglną z ogrod-
em, Dzielnicą obłożną.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
6117g.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o go-
dzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeżeni w żalobie
MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, Szkolna 13. 6654g

Dnia 26 stycznia 1959 r. zmarł nasz długoletni
aktywny współpracownik i serdeczny kolega
dr Zbigniew Jarochoński

członek Woj. Zarządu Pracowniczych Ogrodów
Działkowych woj. poznańskiego, zasłużony dzia-
łacz na niwie ogrodnictwa działkowego, 50-letni
jubilat w pracy ogrodników działkowych.

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika
i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzi-
nie 9,30 z kościoła parafialnego w Kaźmierzu,
pow. Szamotuły.

WOJEWÓDZKI ZARZĄD PRACOWNICZYCH
OGRODÓW DZIAŁKOWYCH.

6609g

Agencja Handlowa
Przedsiębiorstwo
Państwowe
w Szczecinie,
ul. Waly Chrobrego 4,
telefon 68-85
oferuje do sprzedaży
APARATY „JEŻ”
do oszczędnościowego
obciążania tarcz szli-
fierskich. Udzielamy
przystępujący rabat
hurtowy i detaliczny.
K510

Przedsiębiorstwo
Sprzętu i Transportu
Budownictwa Terenów.
w Poznaniu,
ulica Bałtycka nr 10
SPRZEDA
używane
OGUMIENIE
nadające się na trak-
cję konną. K539

Lekarskie
Przewlekłe schorzenia wą-
troby i dróg żółciowych
oraz przewodu pokarmo-
wego leczymy homeopatycz-
nie lekami Wolinśki, Po-
znań, Wrocławska 5, od
godz. 14,30—17. 2188p

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZ. W KRZYKOSACH
z siedzibą w Sulęcinku, powiat Środa

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:

INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ
w zabudowaniach Punktu Skupu Żywców i Punktu
Skupu Drobiu oraz wybudowanie ca 90 m linii
napowietrznej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty uprasza się składać w terminie do
dnia 10 lutego br. w biurze G. S. Krzykosy z sie-
dzibą w Sulęcinku, gdzie można też otrzymać
bliższe informacje.
Zastrzega się prawo wyboru wykonawcy. K602

ZAKUPIMY
2 platformy konne ogumione
o nośności 3—4 tony oraz wydłużalnymi stajnię
na 4 konie w Poznaniu.

Wiadomość: Spółdzielnia Przedsiębiorstwo Pro-
dukcji Materiałów Budowlanych, w Poznaniu,
ulica Sieroca 7, telefon 44-48. 6386g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl WFM sprzedam.
Poznań, ul. Tokarska 7
m. 2 przy ul. Wspólnej. 6103g

Pianino sprzedam. Po-
znań, Marchlewskiego 54
m. 6, II ptr. 6107g

Maszynę do wyrobu siatki
parkanowej oraz wóz
autko sprzedam. Poznań,
ul. Dąbrowskiego 68. In-
formacje: sklep warzywa.
6114g

Siatki ogrodzeniowe, pod-
tynkowe do wialni, do kla-
tek i inne oraz rury, ko-
łana do pieców i parowni-
ków polecam. Poznań, ul.
Dzierżyńskiego 268. 6127g

Sprzedam nową maszynkę
do podnoszenia oczek —
typ francuski. Poznań,
Polna 64 m. 10. 6137g

Korowosy lańcuchowe 5/8—
1/2 cala oraz inne części
wymienne polecam. Po-
znań, Dzierżyńskiego 268.
6129g

Siatki parkanowe róż-
nych wymiarów poleca
Wytwórnia „Parkan”, Po-
znań, Ułańska 7 (przy
Grunwaldzkiej). 6152g

Wiertarkę precyzyjną szup-
kową stołową sprzedam,
wiercenie do Ø 20 mm.
Poznań, ul. Reya 5 m. 4.
6158g

Dentysta (poza domem
cały dzień) poszukuje przy-
kulturalnej rodzinie po-
koju możliwie pustego.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla 6159g.

Młode, kulturalne małże-
ństwo poszukuje pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla 6161g.

Samotny pan poszukuje
piłnie pokoju. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Swierczew-
skiego 3 dla 6175g.

4 ha ziemi w miejscie Bu-
kowiec sprzedam. Cieszańsk.
Buk. 2367p

Dom 2-piętrowy (Solacz)
sprzedam. Musiał, Poznań,
Głogowska 29 m. 6. 6170g

Dnia 26. I. 1959 r. na
Junikowie oddaliśmy
ostatnią przysługę, sp.
dypl. naucz. szkół śr.

Łucji Mościckiej
(z Belskich)

wybitnej, niezapomnia-
nej polonistki, która
przez 44 lata z całym
oddaniem pracowała
dla młodzieży.

Cześć Jej pamięci!
Współpracownicy
i Wychowankowie
TECHNIKUM
W ROKIETNICZY.
K600

Wszystkimi obecnymi na mszy św. żałobnej
w pierwszą, bolesną rocznicę śmierci mojego nie-
odżałowanego męża, sp.

Wacława Majerowicza
za złożone kwiaty i modlitwę

składam
„Bóg zapłać!”
Gniezno, styczeń 1959 r.

ZONA
6588g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
W POZNANIU
ULICA RATAJCZAKA NR 46

ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:
REMONTU Z UZUPEŁNIENIEM MATERIAŁU
DŹWIGU OSOBOWO - TOWAROWEGO

o nośności ca 300 kg, w budynku biurowym
przy ulicy Ratajczaka 46.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty należy składać do 9 lutego 1959 r. w Dziale Admi-
nistracyjnym Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego, Poznań, ulica Ratajczaka 46, II piętro, po-
kój 17, który udzieli bliższych informacji o przetargu.

Oferty należy składać łącznie z kosztorysem.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 lutego 1959 roku, o go-
dzinie 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K605

ZARZĄD APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO
W POZNANIU, ulica Maszalarska nr 8a

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:

APARATU PODAJĄCEGO DO DOZOWANIA
LEKÓW.

Oferty z podaniem kosztu i terminu wykona-
nia składać mogą przedsiębiorstwa uspołecznione
i prywatne do dnia 10 lutego br. w zamkniętych
kopertach z napisem „Przetarg”.

Dokumentacja techniczna na przedmiotowy
aparat znajduje się do wglądu w Dziale Inwesty-
cyjno-Remontowym ZAWP. w Poznaniu, ul. Da-
browskiego 12, pokój 421, IV piętro, w godz. od
8—12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 lutego 1959 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub nie-
przyjęcie ofert bez podania powodu. K581

CHODZIESKIE ZAKŁADY PORCELANY
W CHODZIEŻY, ulica Fabryczna nr 2

ogłaszają
na dzień 18 lutego 1959 roku, godzina 11
PRZETARG

na wykonanie:
INSTALACJI ZEWNĘTRZ. KANALIZACYJNEJ
około 150 mb oraz instalacji drenazowej około
320 mb z materiałów powierzchniowych.

Oferentami mogą być przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze lub prywatne. Oferty należy
składać w Dyrekcji Zakładu do dnia 7 lutego
1959 r. w zamkniętych kopertach.

Dokumentacja techniczna oraz szczegółowe da-
ne do wglądu w Dziale Inwestycji Zakładu —
telefon 26 lub 56 — wewn. 18.
Chodzieskie Zakłady Porcelany zastrzegają so-
bie wolny wybór oferenta oraz prawo niesko-
rzystania z żadnej oferty. K576

Sprzedam parcele, domek
dewiniarny, wolny, muro-
wany, rozpoczęta budowa,
miedziakowa tramwaju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dla
6044g.

Oddam w dzierżawę ko-
rzystnie ogród 3,0 morgi —
drzewka owocowe, 3 o-
ranżerie nieczynne w Lidz
baniku, Działkowo, woj.
Olsztyn. Wiadomość: Po-
znań, Kolska 4 — Kozicki.
6049g

Duży wybór domków jed-
norodzinnych, willi, ka-
mienic, gospodarstw roln-
nych, parcel w Poznaniu
i okolicy poleca poszuki-
kule, udzielając bezpłat-
nie w zakresie swej działal-
ności fachowych i praw-
nych porad „Fortuna”,
Poznań, Ratajczaka 30 m.
3, od godz. 9—18. 6052g

Willa 4-pokojowa, druga
3-pokojowa wolna oraz
kilka parcel sprzedam Me-
telski, Poznań, Czerwonej
Armii 23. 6058g

Nieruchomość obiekt han-
dlowo-mieszkalny Gnie-
zno, śródmieście bez obcią-
żeń sprzedam. Holka,
Gniezno, Libelta 1. 2364p

4 ha ziemi w miejscie Bu-
kowiec sprzedam. Cieszańsk.
Buk. 2367p

Dom 2-piętrowy (Solacz)
sprzedam. Musiał, Poznań,
Głogowska 29 m. 6. 6170g

Parcelę pod dółową za-
budowę około 900 m² w
Starolecie, dworzec, auto-
bus, na miejscu, prze-
dam. Informacje: Poznań,
tel. 47-94, od godz. 13—18.
6173g

Parcelę uzbrojoną z pla-
nem budowy oraz moto-
cykl „Jawę” 250/16 prze-
dam wzgl. zamienię na
nowoczesny samochód oso-
bowy. Poznań—Dębice,
Gruszkowa 34 m. 1. 2515p

Gospodarstwo prywatne 18
ha buraczanej ziemi z ży-
wym i martwym inwentar-
zem z maszynami budyn-
kami, dom 8-izbowy zelek-
tryfikowane położone przy
szosie od miasta 2 km.
400.000 zł sprzedam. Bro-
żek, Gniezno, Dalkoska 17.
2514p

Panna, lat 36, przystojna,
domatorka, posiadająca
mieszkanie, zapozna ucze-
niowego pana. Cel matrymo-
nialny. Oferty Biuro Ogi-
szeń, Swierczewskiego 3
dla 6087g.

Panna, lat 26, 170 cm wro-
stu, kulturalna, material-
nie niezależna, o dobrym
charakterze, pozna odpow-
iednie pana do lat 35,
w celu wyłącznie matry-
monialnym. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 6054g.

Kawaler, ogrodnik, pozna
gospodarnię pannę, zgrab-
ną, brunetkę lub szatynkę
do lat 28. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Swierczewskie-
go 3 dla 2182p.

Kawaler, 30, rolnik, wy-
soki, dobrze sytuowany,
wykształcony, pozna pan-
nę do lat 30 z własnym
średnim gospodarstwem,
blisko miasta. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dla 2184p.

Zgubiono kartę do korzy-
stania z Ubezpieczalni Spo-
łecznej (rencyjst). Józef
Rybak. Dopiewo. 6163g

Zgubiono legitymację nr
748 wystawioną przez In-
spektorat Oświaty w Sz-
amotułach na nazwisko Leo-
kadia Klupech, Rzecin,
pow. Szamotuły. 6169g

Zgubiono legitymację nr
748 wystawioną przez In-

27 bm. w Sali Małinowej Pałacu Działyńskich, jak donosiliśmy, odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu 100-lecia narodzin poety wamińsko-mazurskiego Michała Kajki.

Na zdjęciu od lewej: prelegent DR WŁADYSŁAW CHOJNACKI na mównicy, przy stole prezydalnym: Edward Serwański (Instytut Zachodni), Eugeniusz Pakszta — przewodniczący komitetu honorowego i prof. M. Szczaniecki — przewodniczący okręgu Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich.

„Koziołki“

W dodatkowym losowaniu 89 Pożnańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“, 27 bm., nagrody po 1.000, — zł padły w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

1 — 113269	2 — 164114	4 — 131422
12 — 84241	13 — 167066	21 — 183862
25 — 14229	38 — 89196	56 — 104963
57 — 173419	60 — 118428	65 — 98843
66 — 117306	67 — 26872	69 — 138621
76 — 14502	85 — 44681	86 — 125086
93 — 69803	95 — 31223	96 — 33465
97 — 220629	100 — 31004	103 — 60904
107 — 44142	113 — 96961	114 — 51510
128 — 89102	133 — 15712	138 — 20401
149 — 86569	161 — 25098	176 — 53671
178 — 4348	190 — 19090	192 — 13703
199 — 96220	203 — 19760	219 — 31992
233 — 93947	240 — 19975	251 — 12809
254 — 19771	255 — 34002	267 — 12512
279 — 20500	280 — 85326	296 — 5839

Wygrane wypłacają oddz. PKO na terenie województwa od 30 bm. Ponadto między uczestników 89 Gry rozlosowano nagrody rzeczowe na następujące numery:

29 — 35622 (Poznań) — zegarek na rękę „Start“;
64 — 89974 (Poznań) — radioodbiornik „Sonatina“;
80 102069 (Poznań) — aparat fotograficzny;
149 — 86699 — (Gniezno) — radioodbiornik „Sonatina“;
184 — 45599 (Krzyż) — zegarek na rękę „Sportowiec“;
216 — 81553 (Kościan) — motocykl WSK 125 cm ³ .

Losowanie 90 Pożnańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“ odbędzie się 1 lutego br. o godz. 12.30 na rynku w Szamotułach. Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 90 gry nagrody w postaci: motoroweru, 2 rowerów, 2 radioodbiorników i zegarka na rękę.

Styczeń	Imieniny
29 czwartek	Franciszka, Zdzisława

Teatry

OPERA — g. 19 „Paria“; POLSKI — g. 19 „Nora“; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów“; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoy“; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynny; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcety“; MARCINEK — g. 11 „Niezwykły wyścig“ i „Gegorek“.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zadzwonienie do mojej żony“ — (polsko-czeski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Przygody Arsena Lupina“ (franc.-wł., 13 lat); MUZA — g. 10—20 „Zamach“ (polski, 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Marianna moich marzeń“ (franc., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatni strzał“ (polski, 13 l.); TARGOWE — g. 17, 19.45 „Ostatni strzał“ (polski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17, 19.30 „Dolina Pokoju“ (jug., 12 l.); TECZA g. 16 „Miasto nieujarzmione“ (polski, 7 l.); g. 18 i 20 „Portier z Lazurowego Wybrzeża“ (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Tańczymy wśród gwiazd“ (aust., 16 l.); WOJSKOWE — nieczynne; PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Komisariat“ (czeski, 18 l.); GWIAZDA g. 10.30, 13 „Noce spotkania“ (czeski, 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Na trasie do Bordeaux“ (franc., 18 l.); MALTA — nieczynne; OSIEDLE — g. 16—20 „Klub kobiet“ (franc., 16 l.); PIAST — g. 16.45, 19 „Piaszcz“ (wł., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Cichy dom“ (seria II, radz., 16 l.); ZNIZC (Lubon) — g. 19 „Nie odwracaj się, synu“ (jug., 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) g. 19.45 „Szalona Barbara“ (czeski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Jamajka“.

Radio

PROGRAM I
16.05 — audycja aktualna; 16.15 koncert w wyk. Orkiestra Rozg. Łódzkiej PR; 17 — aud. dla mł.



Fot. K. Przychodzki

SĄ POSADY dla pracowników umysłowych, ale...

Dostrzegacie tylko młodzińców, którzy godzinami wystają na ul. Zamkowej czy wysiadają w poczekalni Wydziału; nie interesują Was ludzie w średnim wieku, którzy po objęciu redukcją w ramach zwolnień z administracji od miesięcy poszukują nieraz odpowiedniej pracy...

Reprimenda naszego Czytelnika jest chyba niesłuszną. Jeśli nas pamięć nie myli tylko jeden z ostatnich artykułów na temat zatrudnienia dedykowaliśmy przede wszystkim „młodzińcom, którzy...”

Odpowiadamy

Pasażer pociągu do Wrocławia. — Pociąg Poznań — Wrocław podstawiany jest na torze przy peronie 1a. Zadejście zmienny z powodu trudności techniczno-ruchowych nie mogą nastąpić. (8617)

Teresa Górka. — Tegoroczna zima, jak dotychczas była łagodna. Stąd też i wczesne mrozy i kłujące komary. Dobrze jednak, że „dała Pani kożuch do pokrycia“, bo przed nami jeszcze luty... „obuj więc dobre buty“. Za pozdrowienia dziękujemy. (798)

L. Chudziak, ul. Żelazna 6 m. 8. — Z okazji przypadającego 40-lecia pożyła małżeńskiego składamy Panu jak i cieżonej małżonce najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności. Za przesłany list redakcja serdecznie dziękuje. (750)

dzieły szkolnej; 17.30 — muzyka i aktualności; 18.20 — koncert zyczeń; 19.26 — wiadomości sport.; 19.30 — „Opowieści Hoffmanna“ — opera; 22.25 — muz. tan.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — pieśń śpiewa Tadeusz Prochowski; 15.30 — audycja dla dzieci; 16 — popołudniowy koncert symfoniczny; 16.45 — „Ślask za Płastów“ — fel.; 17.05 — muzyka popularna; 17.35 — felieton aktualny; 17.45 — sport; 17.50 — tańce i piosenki; 18.10 — „Jutro w Poznańskiej Filharmonii“; 18.25 — audycja aktualna; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — utwory skrzypcowe; 19.20 — magazyn „Millennium“; 19.50 — melodie taneczne; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — koncert Ork. PR z Krakowa; 21.30 — „Dyskusja przed mikrofonem“; 22.05 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.25 — muzyka tan.; 23 — z cyklu: „Wieczory antyczne“; 23.20 — wieczorna aud. kameralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22, 23.50.

Telewizja

16.30 — teatrzyk dla przedszkolaków — „O kaczorku kwaku“; 17 program dla dzieci starszych — „Umiem to sam“; 19 — report. telewizyjny „Handel na cenzurowanym“; 20 — estrada poetycka — „Poezja starofrancuska“; 20.30 telerozmaitości; 21 — Teatr Kobra „Pamiętnik babuni“, widow. kryminalne M. Czarkowskiej.

Wystawy

KLUB „OD NOWA“ — Stary Rynek (narożnik Wielkiej) — „Wystawa grafik Andrzeja Kandziory“ — g. 16—22.

CBWA „ODWACH“ — Stary Rynek 3 — „Wystawa Prac Zbigniewa Kaji“ — g. 10—18.

Cyrk

CYRK „BUSCHA“ — Hala MTP nr 16 (tel. 622-02) godz. 19.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chir. — interna — otolaryngol.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96. APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Nowi lalkarze ruszyli w teren

W Wojewódzkim Domu Kultury w Poznaniu odbyło się zakończenie kursu lalkarskiego organizowanego przez Prezydium WRN — Wydział Kultury pod kierownictwem p. Franciszka Wojciechowskiego. Wykładowcami byli współpracownicy Państwowego Teatru Lalek „Marcinek“, gdzie również przeprowadzano zajęcia praktyczne. Uczestnicy kursu zapoznali się z wykonawstwem lalek, reżyserią, inscenizacją i oprawą plastyczną teatrów lalkarskich. Kurs ukończyły 33 osoby z województwa poznańskiego. Będą oni obecnie instruwali entuzjastów lalkarstwa, jak również zakładali nowe placówki lalkarskie przy poszczególnych PDK i świetlicach. (wje)

Co z prądem?

Nagła awaria w sieci elektrycznej i wynikła na skutek przerwy w dostawie prądu elektrycznego do różnych dzielnic Poznania zakłóciła normalny tok życia w mieście i wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród mieszkańców. W dniu wczorajszym zanotowano w Poznaniu ograniczenia w ruchu tramwajowym (kursowało tylko 50 proc. taboru) i okresowy brak elektryczności w pewnych okęgach Jeżyc i Grunwaldu. Jak można wywnioskować z rozmowy przeprowadzonej w Zarządzie Energetycznym Okręgu Zachodniego z zastępcą dyrektora do spraw inwestycji EDMUNDEM MULARCZYKIEM — dziś, to jest w czwartek w południe, sytuacja zostanie już zupełnie opanowana.

— Brak prądu spowodowało uszkodzenie trzech głównych kabli zasilających, które biegną z elektrowni do rozdzielni na Jeżycach — tłumaczył nam m. in. wicedyrektor. Mularczyk. — Na jednym kablu nastąpiła przerwa na skutek obniżenia się mufy, czyli złącza. Na drugim, rezerwowym, a z nadto przeciążonym, na który się przerzucono, nastąpiło zwarcie z ziemią i w rezultacie w mieście zapłonęły egipskie ciemności. Montażery przystąpili natychmiast do pracy i wczoraj w południe naprawili jeden z uszkodzonych kabli. Drugi kabel będzie naprawiony dziś, to jest w czwartek, a więc, jak wszystko wskazuje, wieczorem miasto powinno korzystać już z normalnej dostawy prądu elektrycznego.

— W każdym razie tak wielkiej awarii nie było już kilka lat — zakończył rozmowę E. Mularczyk. — Najkrytyczniejszym momentem był środo-

Zgubiono - znaleziono

26 bm. zginął w okolicy Rynku Włocławskiego młody północny piesek — foksterier, biało-czarny, ogonie zakręcony. Zmarłowi właściciel prosi o zwrot „zgubionego“ psa. Adres: ul. Różana 13 m. 3 p. Baranowski.

Niezamożny rencista zgubił 2 klucze w pobliżu Parku Kasprzaka w niedzielę 18 bm. Klucze prosimy oddać w Redakcji „Głosu“, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62

Sport

Krótko

ZEGLARZE 8 PAŃSTW mają stanąć do czerwcowego regat o „Puchar Gryfa Pomorskiego“. Spodziewany jest udział 80 jednostek z następujących państw: ZSRR, NRD, NRF, Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii i Polski.

40 ZAWODNIKÓW zaliczonych zostało do piłkarskiej kadry narodowej na rok 1959. Reprezentują oni 17 klubów. Wśród wytypowanych zawodników nie ma żadnego reprezentanta piłkarstwa wielkopolskiego.

NAJLEPSZYCH ŁYŻWIARZY USA i Francji mamy — według zapewnień PZŁ — zobaczyć w ciągu bieżącego sezonu w Polsce.

ROZGRYWKI MIĘDZYNARODOWE WIELKIEJ hokejowej rozpoczyna się bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw świata w Pradze. Polskę reprezentować będą w lidze międzynarodowej stołeczna Legia i Górnik z Katowic. W turnieju uczestniczyć będą zespoły CSR i NRD.

MISTRZOSTWA ŚWIATA MOTOROWODNIKÓW w klasie A odbędą się w Poznaniu w 1960 r. Polscy motorowodnicy otrzymali już specjalne silniki radzieckie „Moskwa“.

Czy Budowlani wybrną ze strefy spadkowej?

Do atrakcyjnego pojedynku pięściarskiego o mistrzostwo II ligi dojdzie w sobotę o godz. 19 w hali MTP nr 9 przy ul. Świerczewskiego. Aby wydosłać się ze strefy spadkowej Budowlani muszą wygrać. Jest to zadanie nielatywne.

Ciekawszymi walk należy oczekiwać ze strony następujących par: Panfil — Kałużny (B), Planuś — Trabka (B), Walczak — Macek (B) i Kulpa — Przewski (B). (x)

Szermierze wielkopolscy w ofensywie

Wielkopolscy szermierze, przede wszystkim młodzi, robią wyraźne postępy. Coraz większą rolę odgrywają w skali międzynarodowej. Świadcą o tym między innymi ostatnie turnieje, w których nasi reprezentanci uplasowali się na dobrych miejscach. Formę swoją potwierdzili zawodnicy również na ostatnim, ogólnopolskim turnieju klasy „B“, który odbył się w Poznaniu.

W najbliższą sobotę i niedzielę

USA czy ZSRR?

Koszykarze Związku Radzieckiego i USA kroczą nadal bez porażki w finałach mistrzostw świata w Santiago. W tabeli pierwsze miejsce zajmuje ZSRR — 6 pkt., mając lepszy stosunek koszy niż USA. Dalsze miejsca zajmują: Brazylia, Chile i Bułgaria — po 5 pkt. oraz Taiwan 3 pkt. O tytule mistrza świata zdecydować prawdopodobnie bezpośrednie spotkanie USA — ZSRR.

Dobra forma poznańskich brydżystów

Brydżowy turniej finałowy kadry narodowej „C“, rozegrany w dniach 24 i 25 bm., zakończył się podwójnym zwycięstwem par warszawskich: Mishelli — Wołoszewicz i Esnekier — Kasprzak. Para poznańska Kiwerski — Marciniak uplasowała się na trzecim miejscu ze stratą tylko 4 punktów do zwycięzców. Koncert gry dał Marciniak, natomiast Kiwerski był w słabej formie.

Odpowiedzi redakcji

HELENA Z., Dolna Włda 32. — Mecze piłkarski o Puchar im. Kałuży Poznań — Kraków odbył się 10 maja 1958 r. w Poznaniu. Wygrał Poznań 4:3.

wy wieczór, kiedy — przy braku rezerwowych przewodów — oświetlenie miasta zależało od funkcjonowania jednego kabla. (L)

Rozmaitości

• Jak nas informuje Państwowe Przedsiębiorstwo Impres Estradowych, w związku z remontem sceny i zaplecza w Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej „Komedia Muzyczna“ kończy swą działalność teatralną na terenie Poznania z dniem 1 lutego br. (ostatnie przedstawienie). Na konferencji w dniu 16 stycznia br. ustalono również, że zespół aktorów podejmie przygotowania imprez estradowych, które począwszy od marca br. będzie produkował w Poznaniu i województwie.

• Objazdowy Teatr Lalek, który będzie docierał do najbardziej odległych miasteczek i wsi w województwie, zorganizuje w najbliższym czasie Spółdzielnię Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada“ w Poznaniu.

• 3 mln. zł z Gry Liczbowej „Koziołki“ otrzyma Uniwersytet Poznański na budowę nowego gmachu, który mieścić się będzie przy ul. Kościuszki i al. Stalingradzkiej.

• O ile nie zawiedzie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, jeszcze w tym roku otynkowany zostanie duży budynek administracyjny Zakładów H. Cegielski, świecący od lat „gołymi“ cegłami.

• Około 15 tys. m taśmy poświęconej problemom z różnych dziedzin życia nakręciła w ubiegłym roku Telewizja Poznańska.

• 8,8 mln. zł przyniósł w ubiegłym roku eksport owoców leśnych i grzybów z woj. poznańskiego.

• Około 40 mln. zł dopłacano w roku ubiegłym do przedsiębiorstw gospodarki komunalnej w Poznaniu, na skutek zbyt niskich opłat za usługi, świadczone przez nie dla ludności. W związku z tym Prezydium Rady Narodowej m. Poznania postanowiło zmienić pewne opłaty za wodę, odprowadzanie ścieków, usługi hotelarskie, pogrzebowe, bilety do Palmiarni, Ogrodu Zoologicznego i korzystanie z publicznych szaletów. (l)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa“ Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przysięgłości znajomych z granicą można zaprenumerować nasze pismo opłacając abonament: przesyłką za granicę kwartalnie 52.50 zł, półrocznie 105, — zł, rocznie 210, — zł. Ostatecnie należy wnieść na PKO nr 1-6-100021 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH“ w Warszawie 46, tel. 449-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 13 każdego miesiąca, poprzez dziający okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego“ można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch“, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-2 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-83; redaktor naczelny: Poznań (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

F-2